NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, sobota 27 października 1928 Nr. 288

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. i-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Rewizja planu Dawesa?

Kraków 26 października.

Od pewnego czasu słyszymy coraz częściej o konferencjach kierujących mężów stanu Francji, Anglji, Włoch i t. d. co do rewizji planu Dawesa. Konferencje te doprowadziły na tyle do porozumienia, że już w połowie grudnia zbiorą się eksperci celem powzięcia ostatecznych uchwał. Kwestja odszkodowań niemieckich przez tyle lat stała na przeszkodzie odbudowie politycznej i gospodarczej Europy, a rozwiązanie jej w 1924 r. przez plan Dawesa wydało natychmiast tak pomyślne dla wszystkich stron wyniki, że podnoszenie obecnie kwestji rewizji tego planu wywołaćby mogło zaniepokojenie w opinji nie poinformowanej co do właściwych przyczyn wysunięcia obecnie tej kwestji.

Otóż przypomnieć należy przedewszystkiem, że plan Dawesa bynajmniej nie ustalił ogólnej sumy odszkodowań, jaką Niemcy mają zapłacić. Wszak w chwili opracowania tego planu gospodarka niemiecka była tak zrujnowana, że nie można było wówczas nawet w przybliżeniu określić, ile Niemcy będą w stanie zapłacić. Właściwym celem tego planu było jedynie umożliwić odbudowę gospodarki niemieckiej i stabilizację waluty w drodze dokładnego określenia rocznych kwot, jakie Niemcy będą mieli płacić aljantom. Obmyślono w tym celu skomplikowane obliczenie i uzależniono wysokość rocznych spłat od „wskaźnika dobrobytu" Niemiec. Ponadto ze względu na możliwość zachwiania niemieckiej waluty w razie przekazywania aljantom zbyt wielkich sum obmyślono całą konstrukcję tzw. „transferu". Zarówno ustalanie wskaźnika dobrobytu jak i czuwanie nad wykonaniem transferu wymaga zaś utrzymywanie specjalnego organu z ramienia aljantów, którym jest obecnie ajent reparacyjny w Berlinie Parker Gilbert.

Wiele otóż momentów składa się na to, że nie tylko w Niemczech ale i w państwach aljanckich wyłoniła się myśl rewizji tego systemu. Interes niemiecki w tym kierunku jest zupełnie prosty. Przedewszystkiem w roku bieżącym wysokość raty reparacyjnej ma wzróść z dotychczasowych 2 miljardów na 2 i pół miljardów mk. Następnie zaś idzie Niemcom o to, by w miejsce dotychczasowego prowizorycznego rozwiązania kwestji reparacji stworzyć rozwiązanie definitywne a to w tym celu, by z powołaniem się na ten fakt zażądać po myśli artykułu 431 traktatu wersalskiego opróżnienia okupowanego terytorjum nadreńskiego. Idzie więc Niemcom z jednej strony o kwestję gospodarczą, zmniejszenia ciążaru reparacyjnego, a z drugiej strony o kwestję ich prestiżu, cierpiące go dotkliwie wskutek utrzymywania nadal militarnej okupacji części ich terytorjum państwowego.

Samo życzenie niemieckie nie byłoby jednak oczywiście jeszcze wystarczającem, by sprawę rewizji planu Dawesa wysunąć w obręb możliwości. Przypadkiem jednak to życzenie niemieckie zbiega się z podobnemi życzeniami po przeciwnej stronie. Tak więc Anglja obawia się, że w miarę podwyższania rat reparacyjnych Niemcy coraz silniej forsować będą swój eksport i to właśnie na terenie konkurencyjnym z Anglją. Francja znowu, która dotychczas nie uregulowała swoich długów względem Ameryki i Anglji, chętnie widziałaby takie rozwiązanie kwestji reparacyj niemieckich, w któremby tak że i te państwa wzięły udział i któreby automatycznie zapewniło jej od Niemiec takie spłaty, jakie byłyby potrzebne dla wywiązania się z własnych jej zobowiązań a nadto starczyłyby jeszcze na oprocentowanie długów zaciągniętych w ostatnich latach na odbudowę zniszczonych departamentów. Trzecim wreszcie czynnikiem sprzyjającym myśli o rewizji planu Dawesa są sfery bankierów amerykańskich i angielskich, które w kilku ostatnich latach udzieliły Niemcom przeszło 10 miljardów marek kredytów prywatnych i które obawiają się o bezpieczeństwo tych kredytów ze względu na pierwszeństwo, przysługujące zobowiązaniom reparacyjnym Niemiec.

Wobec tak przychylnej aury wystąpił zatem obecnie ajent reparacyjny Parker Gilbert ze swym już przed pół rokiem rzuconym projektem „komercjalizacji" niemieckich zobowiązań reparacyjnych. Według jego projektu ogół na suma zobowiązań niemieckich, oszacowana przez niego na 40 miljardów mk. miałaby być obniżona definitywnie na 30 miljardów mk. a roczne spłaty na 2 miljardy mk. W zamian za swą zgodę na ten projekt i w zamian za zrzeczenie się zastrzeżeń co do transferu uzyskałyby Niemcy tę dalszą ulgę, że dług ich zostałby podzielony na dwie części, a mianowicie około 14 miljardów służyłoby na pokrycie wojennych szkód Francji i Belgji, zaś dalszych 16 miljardów przeznaczonych byłoby na spłatę długów amerykańskich. Jak dotychczas bowiem Ameryka przy każdej sposobności podkreśla, iż niema zamiaru darować swoim byłym sojusznikom sum, jakie u niej pożyczyli, i nie ma też widoków, by obecnie przynajmniej odstąpiła od tego nieprzejednanego stanowiska. Możliwość pewnych ustępstw ze strony Ameryki w przyszłości nie jest jednak wykluczona i projekt Parkera Gilberta ułożony jest z góry w ten sposób, by na wypadek takich ustępstw także i Niemcy na tem skorzystały.

Ze strony niemieckiej twierdzą wprawdzie, że Churchill oraz Poincare wyrazili już swą zgodę na powyższy projekt, jednakże zdaje się, że jest to tylko pobożne życzenie, gdyż trudno przypuścić, by konferencja ekspertów ustalona na 15 grudnia miała za zadanie jedynie akceptować z góry powzięte decyzje. Tak zatem rozstrzygnięcie kwestji rewizji planu Dawesa pozostaje jeszcze w niepewności, przyczem niewątpliwie na szali zaważy w poważnym stopniu wynik wyborów prezydenta w Ameryce i stanowisko jakie ten nowo obrany prezydent zajmie wobec problemu długów sojuszniczych. Obecnie zatem byłoby przedwczesną rzeczą zastanawiać się nad politycznemi i gospodarczemi konsekwencjami rewizji planu Dawesa w myśl projektu Parkera Gilberta. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że urzeczywistnienie tego projektu miałoby z jednej strony jako skutek przezwyciężenie ciężkiej przeszkody na drodze pacyfikacji i gospodarczej odbudowy Europy, z drugiej jednak strony oznaczałoby ono zwolnienie Niemiec od wszelkiej kontroli finansowej zagranicy oraz koniec okupacji Nadrenji czyli jednem słowem poważny sukces gospodarczy i polityczny Niemiec.

Dr. B. S.

Ekscesy antyżydowskie studentów w Debreczynie

Budapeszt. 25. 10. ŻAT. Antyżydowskie wykroczenia studentów żydowskich rozszerzyły się na inne miasta uniwersyteckie. W Debreczynie antysemiccy studenci pobili studentów żydowskich i urządzili wrogie ludności żydowskiej demonstracje. Między innymi ucierpiał obywatel Stanów Zjednoczonych Marcin Reiner. W związku z tem zajściem poseł amerykański w Budapeszcie złożył ostry protest u rządu węgierskiego. W większości wypadków policja interwenjowała ze znacznem opóźnieniem, jednak nie dopuściła do zdemolowania sklepów żydowskich przez rozbestwionych studentów. Demonstracje antyżydowskie w samym Budapeszcie nieco ustały. Przyczyniła się do tego znacznie postawa władz komunalnych.

W DZISIEJSZYM NUMERZE „KĄCIK DLA GOSPODYŃ"

Stany Zjedn. w ogniu kampanji wyborczej

Prohibicja ośrodkiem walki. — Agitacja wśród naturalizowanych. — Wybitny demokrata pesymistycznie ocenia sytuację gospodarczą.

Nowy Jork. 25. 10. PAT. Kampanja wyborcza staje się coraz bardziej gorączkową. Przechodzenia z obozu są wciąż na porządku dziennym. Obecnie rektor uniwersytetu Yale A. T. Hadley oświadczył się za kandydaturą Smitha ze względu na tegoż odważne wystąpienie w sprawie prohibicji, którą Hadley, podobnie jak prezydent Buttler z Columbia University, uważa za ustawę **demoralizującą ogół obywateli.**

Ze strony republikańskiej coraz usilniejsze czynione są starania, by pozyskać sobie tzw. „foreign vote“, tj. **głosy naturalizowanych obywateli.** Hoover zaprosił między innemi do Waszyngtonu **kilku wydawców polskich i zapewnił ich o swojej życzliwości dla Polski.** Następnie wydawcy polscy przyjęci byli przez prezydenta Coolidge'a.

Senator Robinson, demokratyczny kandydat na wiceprezydenta, w mowie wygłoszonej w San Francisco, zaprzeczył, jakoby rządy republikańskie ostatnich ośmiu lat dały były krajowi wyjątkowy dobrobyt. **W wielu gałęziach przemysłu panuje ciężka depresja, jak w rolnictwie, górnictwie, przemyśle naftowym i włókienniczym. Liczba bankructw wzrasta z dniem każdym. Statystyki wykazują — zdaniem Robinsona, że 95 procent całego majątku Stanów znajduje się w rękach 5 procent ludności.**

W miesiącu październiku odbywa się w poszczególnych Stanach rejestracja obywateli, którzy chcą głosować w wyborach listopadowych. Rejestracja ta jest bardzo liczna, przewyższając o 33 procent rejestrację podczas wyborów prezydenta w r. 1924. Szczególnie skwapliwie ciągną do urn kobiety. Liczba obywateli uprawnionych do głosowania znacznie przekracza 40 miljonów.

Szanse Smitha poprawiły się

Wiedeń. 25. 10. PAT. „United Press“ donosi z Nowego Jorku, że senator Norris, przywódca progresywnych republikanów, zdecydował się poprzeć demokratycznego kandydata na Prezydenta Smitha podczas wyborów. Senator Norris ma zapewnionych 5 milj. głosów, tak, że widoki Smitha na prezydenta bardzo się polepszyły.

Militarystyczna propaganda

ministra Stanów Zjednoczonych w — bożnicy

Nowy Jork. 25. 10. PAT. Przemawiając w bóżnicy Adath Yeshurum w mieście Syracuse, minister marynarki, Wilbur, dotknął sprawy gotowości wojennej Stanów Zjedn. i rzekł m. in. „Bez względu na to, co powiedzą ci, którzy myślą inaczej, niż my i błagają nas, abyśmy się rozbroili w interesie powszechnego pokoju pozwalam sobie stwierdzić, że najskuteczniejszą na świecie organizacją gwoli zapobieżeniu wojnom na przyszłość **jest silna flota wojenna Stanów Zjedn.** Starajmy się o utrzymanie pokoju między narodami, ale równocześnie nie zaniedbujmy sztuki wojennej, tak, abyśmy strzegąc pokoju, nie byli zaskoczeni w stanie bezsilności. Przygotowanie wojenne oznacza zwycięstwo — brak takiego przygotowania oznacza klęskę“.

I wszystko to w okresie „rozbrojenia“!...

Baltimore. 25. 10. PAT. Na polu ćwiczeń w Aberdeen odbyły się próby **nowych maszyn wojennych, czołgów pośpiesznych i dział przeciw samolotowych.** Przeszło 17.000 osób przypatrywało się cierpliwie ćwiczeniom, które trwały od 9 rano do późnego wieczoru. Nowe czołgi mogą się posuwać z dwa razy większą szybkością, ni dotychczas używane. **Departament wojny żądać będzie na przyszłej sesji kongresu kredytów na budowę 25 takich czołgów w tym roku, a 100 w następnym.** Obecnie armja posiada tylko **cztery** takie czołgi przeznaczone do eksperymentów. Równie ciekawie przedstawiały się **próby strzelania z nowych dział przeciw lotniczych,** które posiadają automatycznie działające przyrządy do wymierzania dział na tarcze ciągnione przez latawce.

Niesjoniści przygotowują się do współpracy w Jewish Agency

Udział na zasadzie fifty-fifty. — 40 proc. niesjonistów wydeleguje Ameryka.

Nowy Jork. 25. 10. ŻAT. Prócz zasadniczych rezolucyj, które zostały przyjęte, jak donieśliśmy, na ostatniej konferencji niesjonistów amerykańskich w Nowym Jorku o stosunku do rozszerzonej Jewish Agency oraz do zaleceń komisji ekspertów, uchwalono również upoważnić p. Marshalla do skompletowania komitetu organizacyjnego, złożonego z 7 osób, którego zadaniem będzie desygnowanie członków-niesjonistów ze Stanów Zjednoczonych do rady i egzekutywy Jewish Agency. Komitet organizacyjny został również upoważniony do pertraktowania z niesjonistami innych krajów o składzie Jewish Agency, kierując się zasadą, iż niesjoniści winni obsadzić 50 proc. ogólnej liczby miejsc w rozszerzonej Agencji. W tej liczbie 40 proc. wypada na niesjonistów Stanów Zjednoczonych.

Komitet ma jednocześnie za zadanie powołać do życia organizację, której zadaniem będzie współdziałanie w wykonywaniu zadań sformułowanych w rezolucji zasadniczej, oraz nawiązanie kontaktu z organizacjami sjonistycznemi i niesjonistycznemi. Komitetowi powierzono również porozumienie się z przedstawicielami Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej co do rozbieżności, które istnieją, ewentualnie mogą powstać przy interpretacji i urzeczywistnieniu zaleceń komisji ekspertów.

Lord Melchett jubilatem

Nowy Jork. 25. 10. ŻAT. Obchodzono tu jubileusz 60-lecia urodzin lorda Melchetta (sir Alfreda Monda), bawiącego obecnie w Stanach Zjednoczonych. Na uroczystości obecny był szereg znakomitych osobistości między innymi amerykański magnat przemysłu stalowego Schwab, prezydent komitetu żydowsko-amerykańskiego Louis Marshall, prezydent Jointu, Feliks Warburg, ekspert komisji Jewish Agency dr. Frenkel i wielu innych. Wygłoszono szereg przemówień na cześć jubilata i jego chwalebnej działalności narodowej. Jak wiadomo, lord Melchett brał osttnio udział w konferencji niesjonistów w Ameryce.

Pożyczka kolejowa dla Polski

Warszawa, 25 10 (Sin) Jak już donosiłem rozpoczęły się rokowania o pożyczkę kolejową dla Polski. Jak się dowiadujemy, w związku z tem udaje się p. Devey w styczniu do Ameryki.

Konferencja budżetowa klubu B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25 10 (Sin) Dziś przedpołudniem, w gmachu Sejmu odbyła się konferencja członków komisji budżetowej B. B. W. R. w związku z rozpoczynającą się wkrótce debatą budżetową w Sejmie. W konferencji tej wzięli udział prezes klubu poseł Sławek, sekretarz oraz członkowie komisji budżetowej z ramienia B. B. Po konferencji wszyscy jej uczestnicy udali się do prezydjum rady ministrów, gdzie zostali przyjęci przez premjera Bartla.

— Jak się dowiaduję, na pierwszem plenarnem posiedzeniu Sejmu przy składaniu preliminarza budżetowego min. skarbu Czechowicz wygłosił ekspose w imieniu rządu.

Kongres frakcji P. P. S. odbędzie się w Katowicach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 10 (Sin) W dzisiejszym „Przedświcie“ został ogłoszony porządek dzienny kongresu PPS-frakcji rewolucyjnej. Ustalono już, że kongres odbędzie się w Katowicach 1 i 2 listopada.

Przywódca słowackiej partji ludowej pod zarzutem zdrady stanu

Wiedeń, 25 10 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Pragi. Prokuratorja w Bratysławie zażądała od izby poselskiej wydania przywódcy słowackiej partji ludowej prof. Tuki, pod zarzutem zdrady stanu. Komisja nietykalności poselskiej obradowała wczoraj nad tą sprawą. Referent oświadcza, że nie przestudjował jeszcze gruntownie aktów, wobec czego posiedzenie nie zostało odroczone. Przewodniczący komisji oświadczył, że sprawa ta będzie prawdopodobnie umorzona przez oczekiwaną amnestję.

Obrady komitetu hygieny L. N.

Genewa, 25 10 PAT. Dziś rozpoczęła się 13 sesja komitetu hygieny Ligi Narodów, 28 bm. zaś rozpocznie się 14 sesja komisji mandatowej.

Międzynarodowa konferencja Czerwonego Krzyża

Haga, 25 10 PAT. Od dnia 23 bm. obraduje tu międzynarodowa konferencja Czerwonego krzyża. Obradom przewodniczy książę Henryk holenderski, prezes holenderskiego Czerwonego krzyża. W konferencji biorą udział delegaci 52 państw. Polskę reprezentują: poseł Rzplitej Stanisław Kętrzyński oraz przedstawiciele polskiego Czerwonego krzyża: p. Henryk Potocki, p. Włodzimierz Hryński, p. Anna Paszkowska, Bohdan Zakliński i L. Zambrzuski. Delegacja polska zgłosiła szereg wniosków. Konferencja potrwa do końca bieżącego tygodnia.

Druga strona medalu

czyli stanowisko Arabów wobec Kotel Maarawi

(R.) W walce, jaka toczy się obecnie w Palestynie dookoła Muru Płaczu, budzi niemałe zdziwienie stanowisko Arabów. Jest rzeczą wiadomą, że żadnemu Arabowi nie wpadło dotąd nigdy na myśl, iż Kotel Maarawi należy do muzułmańskich miejsc świętych. Toteż nie wszyscy Arabowie przyłączyli się do akcji podjętej przez arabski Komitet obrony Muru Płaczu, a pismo arabskie „Karmel" nie przyłączyło się wogóle do akcji protestacyjnej. A nawet ci z pośród Arabów, którzy byli zainteresowani w demonstracjach, musieli sięgnąć do kłamstw i oszczerstw, podając do wiadomości, iż Żydzi zamierzają zburzyć meczet Omara. Jak z tego widać, cała akcja antyżydowska nie wypływa z bezpośredniego wzburzenia Arabów, do czego społeczeństwo arabskie nie ma najmniejszego powodu, lecz jest owocem jakiejś „tajemniczej" polityki. Słowem, wzburzenie to jest komuś w Palestynie czy poza Palestyną potrzebne. Zachodzi tedy pytanie kto jest zainteresowany w tej całej Akcji?

Prasa hebrajska w Palestynie usiłuje rozwiązać tę zagadkę i przytacza następujące dane. Wzburzenie Arabów wychodzi przedewszystkiem na korzyść skompromitowanej z powodu incydentu przy Kotel Maarawi administracji palestyńskiej. Sprawa wywołała protesty, nietylko w Palestynie lecz na całym świecie i jest przedmiotem interpelacji w parlamencie angielskim. Gubernator Jerozolimy i inni urzędnicy będą musieli złożyć sprawozdanie z wypadków. Cóż tedy powiedzą? Czy „wyjaśnią", że nie wiedzieli, co to jest Kotel Maarawi, lub Jom Kipur? Wszak urzędnicy, nie wiedzący o tem, nie mogą być urzędnikami palestyńskimi. A może stwierdzą, że płócienna przegroda naruszyła zasadnicze prawa państwowe? Wszak z takiego usprawiedliwienia będzie się śmiał cały parlament angielski. W takiej sytuacji, cóż może być lepszego, jak deszcz artykułów, telegramów i memorjałów ze strony arabskiej. Będzie to najlepszym atutem w ręku administracji palestyńskiej, która nie omieszka wskazać na wzburzenie, panujące wśród Arabów. Nic to, że akcja ta jest sztuczna, i że trzeba było oszczerstw, ażeby ją wywołać. Wszak Londyn nie zna „szczegółów".

Tak wygląda udział Arabów w sprawie Kotel Maarawi jeśli będziemy sądzić wypadki palestyńskie wedle kryterjum „cui prodest?" A jeśli nawet obierzemy inny punkt widzenia, to i tak cała odpowiedzialność za wypadki, jak i za późniejsze arabskie demonstracje spada na administrację palestyńską. Administracja staje po stronie Arabów, ułatwia im zadanie, wzmacnia wzburzenie arabskie. Są to fakta, widoczne z wielu posunięć urzędników palestyńskich.

Ale jest i inne źródło, czysto arabskie, wzburzenia Arabów w związku z Kotel Maarawi. Utworzony na siódmej konferencji Arabów Komitet wykonawczy pod przewodnictwem Husseinitów przestał obecnie faktycznie istnieć. Na osiem godzin, a więc na czas obrad zjazdu Arabów zapanowała jedność w ich obozie. Bezpośrednio po zjeździe ujawniły się dawne przeciwieństwa i konflikty. Husseinici stracili na znaczeniu. Chcąc więc uratować autorytet, chwytają się incydentu przy Kotel Maarawi, aby zainteresować opinję publiczną swoimi „wyczynami". Opozycja nie może oczywiście pozostać w tyle, nie chcąc stracić popularności i nie życząc sobie, by Husseinici stali się „bohaterami Islamu".

„Dawar" przytacza jeszcze jedną ciekawą okoliczność: Na ostatnim kongresie Arabów był obecny pewien Arab, Bendali El Guzi. Arabów, który przybył z Rosji, gdzie był profesorem języków orjentalnych, usiłował zjednoczyć Arabów chrześcijańskich i muzułmańskich. Charakterystycznem jest, że rząd palestyński polecił mu po kilku dniach pobytu w Palestynie powrócić do Rosji, a Arabowie oskarżyli go o działalność komunistyczną. Ten to Bendali był pośrednikiem między komunistami żydowskimi w Palestynie a nacjonalistami arabskimi.

Czy i jego wpływ oddziaływuje na zachowanie się Arabów — trudno wiedzieć, ale jedno jest pewnem: Sztuczna akcja arabska jest wywołaną specjalnie przez czynniki obce Arabom. Waad Leumi uczynił dobrze, wydając odezwę bezpośrednio do społeczeństwa arabskiego, które wszak nie ma żadnego interesu w tem, by Kotel Maarawi był przebudowany, czy też należał do Arabów.

Widzimy więc z tego, że na tle incydentu Muru Płaczu, toczy się gra polityczna częściowo o zabarwieniu lokalnem, częściowo też o zabarwieniu szerszem. Krzyżują się więc różne dążenia i plany. Stąd problem, zdawałoby się całkiem jasny, staje się punktem wyjścia dla przeróżnych zawikłań, przykrych konfliktów i nieporozumień.

Z Rady m. Krakowa

Ustąpienie dwóch radców socjalistycznych. — Interpelacje. — Sprawa budowy bożnicy na Dębnikach. — Opłaty za wywóz śmieci. — Oświetlenie ul. Dietla. — Sprawa teatru miej.

Kraków, 26 października

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa przewodniczący prezydent m. Rolle przedstawił znane już naszym czytelnikom uchwały Państwowej Rady Kolejowej w sprawie projektu budowy kolei Kraków—Miechów i Radom—Warszawa, skracającej jazdę z Krakowa do Warszawy o 60 klm.

Dwaj radcy socjalistyczni pp. Dr. Kaplicki i Matejko zgłosili rezygnację z mandatów radzieckich, nie podając w pismach do prezydenta miasta powodów ustąpienia. Fakt ten komentowany był ogólnie, jako pozostający w związku z rozłamem PPS na terenie warszawskim.

Po odczytaniu przez sekretarza p. Strasika szeregu wniesionych interpelacyj, m. in. w sprawie planów rozbudowy tramwaju krakowskiego i ukonstytuowania nowoutworzonej spółki tramwajowej, dalej co do sprawozdania z działalności gwarectwa jaworznickiego oraz rozdzielenia funduszu 10 tysięcy zł z budżetu, przeznaczonych na poparcie literatury i sztuki, a wreszcie co do pogłosek o konflikcie między prezydjum miasta a dyrekcją teatru im. Słowackiego, przystąpiono do porządku dziennego.

W szybkiem tempie uchwalono zarezerwowanie parceli za ul. Kalwaryjską w Podgórzu pod budowę nowej remizy tramwajowej, nabycie zamianę kilku skrawków gruntu pod regulację ulic, sprawę przesklepienia koryta młynówki Rudawy na odcinku realności pod l. 43. na ul. Łobzowskiej itd.

Przy wniosku sekcji o nadanie Stowarzyszeniu „Dom modlitwy Jedność Izraela" w Dębnikach prawa budowli na gruncie gminnym w Dębnikach pod budowę domu modlitwy, radca Holeksa sprzeciwił się nadaniu tego prawa na okres 80-letni, powołując się na to, że poprzedni wniosek nadaje prawo budowli Związkowi Katol. Polek pod budowę bursy na okres 60-letni. Pozatem radca Holeksa próbował kwestjonować potrzebę budowy bóżnicy na Dębnikach. W rezultacie uchwalono nadać prawo budowli na 60 lat.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad wnioskiem nagłym r. Marskiego w sprawie podwyższenia opłat za wywóz śmieci. Z wyjaśnienia udzielonego przez prez. Rollego okazuje się, że są ostatnio czynione zabiegi o zniesienie tych opłat, ponoszonych obecnie przez właścicieli realności, wzgl. przerzucenie ich na lokatorów. Sprawę skierowano do komisji przedsiębiorstw miejskich.

Z kolei członkowie prezydjum miasta odpowiedzieli na kilka interpelacyj, wniesionych na poprzednich posiedzeniach. M. in. w sprawie oświetlenia plant Dietlowskich lampami elektrycznemi odpowiedział wiceprezydent Ostrowski, że według opracowanego na okres 6-letni planu zaprowadzenia światła elektrycznego w całem mieście, ulica Dietla ma otrzymać nowe oświetlenie w r. 1930, że jednak światło gazowe na tej ulicy będzie wydatnie wzmocnione. W tym roku jeszcze otrzymają światło elektryczne ulice: Zwierzyniecka, T. Kościuszki, Długa, przedłużenie Warszawskiej, a do roku 1932, całe miasto będzie miało jednolite oświetlenie elektryczne.

Odpowiadając interpelantom z klubu Ch. D. prezydent Rolle zaprzeczył pogłosce, jakoby istniał między prezydjum miasta a dyrektorem teatru im. Słowackiego konflikt w następstwie którego dyr. Nowakowski zgłosić miał rezygnację. Prawdą jest na rzeczy tylko tyle, że nowe urządzenia elektryczne, wykonane przez gminę w lecie br., w pierwszych dniach nie funkcjonowały sprawnie, co wywołało zrozumiałe zdenerwowanie personalu teatralnego i dyrektora. Usterki usunięto, a dyr. Nowakowski po krótkim urlopie wypoczynkowym powrócił do normalnych zajęć. Konfliktu ani przesilenia niema i nie było.

Na posiedzeniu tajnem omawiać miano interpelację PPS wniesioną na jawnem posiedzeniu, a dotyczącą nadużyć w elektrowni miejskiej.

NA MARGINESIE

O występy Pawła Wegenera

Przed kilku tygodniami zapowiedziano u nas, jak zresztą w całej Polsce, występy znakomitego niemieckiego artysty Pawła Wegenera. Nie trzeba chyba tego aktora przedstawić szerszej publiczności, która go zna z licznych imprez filmowych. Teraz ucichły wszelkie wzmianki, a dyrekcja naszego teatru nawet nie poinformowała, dlaczego występy Wegenera się nie odbędą.

Uważam za swój obowiązek zaalarmować opinję publiczną. Nie rozumiem motywów, które się wysuwa, by uzasadnić zakaz władz centralnych.

Mówi się, że kraj nasz jest zbyt ubogi, by wzbogacać kiesy obcych artystów. Słyszy się też częste zdanie, że Polska posiada dość bezrobotnych aktorów, którym trzeba zapewnić pracę, a nie zasilać obcych imprez. Na szczęście nikt się nie odważył zakwestjonować artystycznych walorów Wegenera.

Jesteśmy odcięci od świata kolczastym drutem paszportów. Ale gdyby nawet upadła ta barjera, która jest ową żółtą łatą na habicie polskiego ghetta, jesteśmy doprawdy za ubodzy, by móc sobie pozwolić na zagraniczne eskapady.

A każdy z nas wie, że ten stan dłużej trwać nie może. Musi być jakiś kontakt ze zagranicą. Dusimy się w tej dusznej, swojskiej atmosferze, tylko z czytania dowiadujemy się o nowych poczynaniach na Zachodzie. Teatr nasz ginie na uwiąd starczy, a wieczne warjacje na temat kwadratury zdrady małżeńskiej do cna się nam zhudziły.

Wegener chciał do Polski przyjechać ze swym zespołem. Wegener sam się legitymuje swym bogatym i różnorodnym artystycznym dorobkiem. Można mieć zastrzeżenia przeciwko repertuarowi, ale nie przeciwko osobie jednego z największych niemieckich aktorów. Czyż można więc wysunąć przeciwko przyjazdowi Wegenera kramarskie argumenty? Nie chodzi tu o sensację, w grę nie wchodzi zwykły snobizm, lecz mamy przed sobą artystę, którego jesteśmy ciekawi, który może nam dać kilka godzin bezpośredniego z prawdziwą sztuką obcowania. Ta nagonka na Wegenera doprawdy nie przynosi nam zaszczytu! Na międzynarodowych kongresach Polska przez swych delegatów zaprasza wielkich światowej sławy artystów i zyskuje gorący aplauz, a u siebie w domu postępujemy tak, jak gdyby się nie było cząstką Europy. Czyż Polska jest nędznym zaściankiem, zabitą deskami prowincją. Czyż pierwszy lepszy kacyk z Ministerstwa oświaty ma mieć prawo i moc dyskredytowania naszej opinji zagranicą? Czyż opinja przyjmie to milcząco i nie zdobędzie się na ostre słowa protestu?

Jakże marnie wygląda powoływanie się na bezrobotnych aktorów? Czyż przez zakaz imprezy Wegenera da się tym aktorom pracę?

Podnieście w Polsce kulturę teatralną, stwórzcie teatr, któryby był żywotny i interesujący, a zobaczycie, że i bezrobotni aktorzy znajdą pracę. Zorganizujcie dobre prowincjonalne teatry objazdowe, zapewnijcie im repertuar, stojący na artystycznej wyżynie, a zobaczycie, jak gorąco i serdecznie zareaguje prowincja, ta prowincja, która łechce za sztuką!

Pytamy się głośno: co słychać z występami Wegenera w Krakowie? Kto i dlaczego je uniemożliwia?

Fl-donc.

Z DNIA

Alfred Mond mówi...

Jedna z naszych modlitw mówi o Palestynie jako o „domu życia naszego" (Bejt chajejnu). Jeśli głębokie to określenie było dotąd prawdziwem w znaczeniu religijnem i uczuciowem, to obecnie staje się ono coraz bardziej prawdą życia żydowskiego także i w znaczeniu zupełnie konkretnem, rzeczywistem i politycznem. Przeczytajcie tylko mowę Alfreda Monda, wygłoszoną na zgromadzeniu sjonistów w Montrealu. (Streszczenie jej przynosimy na innem miejscu dzisiejszego numeru). Alfreda Monda, obecnego lorda Melchetta, nie zwykliśmy uważać za stuprocentowego Żyda. Należy on do mocno zasymilowanej sfery plutorkracji żydowsko-angielskiej. Do ruchu sjonistycznego zbliżył się dopiero u schyłku wojny światowej, w okresie deklaracji Balfoura. I jeszcze jedno: w ruchu sjonistycznym nie szuka lord Melchett karjery. Należy on do najwybitniejszych i największych współczesnych mężów stanu Wielkiej Brytanji. Zasiadał już w gabinecie i niewątpliwie jeszcze w rządzie będzie zasiadał. Główne jednak, światowe niejako znaczenie zdobył sobie przez swą niezwykle odważną i twórczą inicjatywę w kierunku doprowadzenia do porozumienia między kapitałem a pracą. Alfred Mond jest dzisiaj jednym z niewielu — w najlepszem tego słowa znaczeniu — wielkich i sławnych Europejczyków.

I przeczytajcie sobie, co Alfred Mond mówi o sjonizmie. Co myśli i czuje o idei odrodzenia żydowskiego i o przyszłości Palestyny. A mówi to nietylko wybitny Żyd i wielki polityk angielski, ale też pierwszorzędny businessman, jeden z największych przemysłowców świata, „król" angielskiego trustu chemicznego. Przemawia fachowiec i człowiek umiejący realnie patrzeć na rzeczy. I ten człowiek wierzy nietylko w Palestynę jako ośrodek uczuciowo-duchowy żydostwa, ale także w Palestynę jako wielki ośrodek gospodarczo-polityczny. Wobec takiego głosu zamilknąć muszą wszyscy nasi domorośli lub obcy sceptycy, mniej albo więcej „przyjaźnie" dla żydostwa usposobieni, którzy naprawdę najzupełniej niepotrzebnie łamią sobie głowy nad przyszłością Palestyny... (W ostatnich dniach zamieścił „Czas" omówiony już przez nas odczyt dra Hupki o kolonizacji palestyńskiej; dr Hupka konceduje nam centrum duchowo-religijne w Palestynie, ale nie wierzy w poważniejszą kolonizację żydowską).

Przyszłość Palestyny... Lord Melchett, zresztą już nie jako pierwszy, oświadcza nam, że Palestyna ma przed sobą wielką i wspaniałą przyszłość gospodarczą. Port w Hajfie, rurociąg z Mossulu do Hajfy, pokłady Morza Martwego, elektryfikacja Rutenberga — oto najgłówniejsze wytyczne i zapowiedzi. Więc nie o to idzie, czy Palestyna ma przed sobą przyszłość gospodarczą, czy też nie, lecz o to, czy rozbudowana i odbudowana Palestyna będzie żydowską czy nieżydowską. Tu tkwi właściwy problem przyszłości palestyńskiej. I tu też zaczyna się wielki obowiązek żydowstwa. Całego żydostwa, nie tylko organizacji sjonistycznej. Na roszerzonym froncie pracy palestyńskiej powinien znaleźć się cały naród żydowski. Palestyna jest naszą sprawą wspólną. Wspólną sprawą naszego honoru, naszego odrodzenia naszej przyszłości. Dzieło palestyńskie przywróciło nam cześć narodów. I ono stanowi jedyny fundament naszej przyszłości, jako narodu w wielkiej rodzinie ludzkości.

Czytajcie Ani Maamin — wyznanie wiary Alfreda Monda! (b)

Z powodu śmierci Matki naszego drogiego towarzysza i współpracownika **Dra Salomona Stamlera**, składamy wyrazy szczerego współczucia.

Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej w Nowym Targu.

3141z

Z działalności krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej w r. 1928

Sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Izby.

Kraków, 26 października

Wczoraj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej, ostatnie w jej teraźniejszym składzie przed nowemi wyborami, przy licznym udziale członków, w obecności komisarza rządowego Izby, naczelnika wydziału województwa p. Stanisława Matusińskiego.

Posiedzeniu przewodniczył prezes Izby p. **Tadeusz Epstein**, który po wygłoszeniu wspomnienia pośmiertnego po zmarłych radcach, złożył **obszerne sprawozdanie z czynności Izby za rok 1928**, wywodząc m. in.: Ożywiona działalność ustawodawcza rządu spowodowała Izbę do intensywnej współpracy z rządem w tej dziedzinie, czego wyrazem było **wypracowanie opinji o projektach rozporządzeń lub ustaw, ważnych dla życia gospodarczego.** Na szczególniejszą wzmiankę zasługuje współpraca Izby w kwestji ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, spółkach akcyjnych oraz ustawy górniczej.

Komisja socjalna Izby odbyła szereg posiedzeń, a rezultatem jej pracy było przedłożenie wniosków, dotyczących rozporządzenia wykonawczego o inspekcji pracy, o regulowaniu zatargów zbiorowych, dalej w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych, a w szczególności co do kwalifikacji pracowników handlowych, jako warunku uznania ich za pracowników umysłowych.

Niedomagania w dziedzinie obrotu pocztowego wymagały ze strony Izby w okresie sprawozdawczym całego szeregu interwencyj. Pozatem interwenjowała Izba w sprawie późnego doręczania poczty listowej w śródmieściu Krakowa oraz opieszałości przy doręczaniu telegramów i listów ekspresowych. Wreszcie poparła Izba starania sfer gospodarczych Jasła i okolicy w sprawie włączenia Jasła do rzędu miejscowości, mających bezpośrednie relacje telefoniczne z zagranicą.

W sprawie komunikacji kolejowej podnieść należy skuteczną interwencję Izby co do przydzielenia linji Kraków—Warszawa lepiej technicznie wyposażonych wozów sypialnych.

W związku z nowem rozporządzeniem o unormowaniu godzin otwierania i zamykania sklepów, oświadczyła się Izba w szeregu wypadków na żądania władz administracyjnych.

Działalność sprawozdawcza Izby została w roku bieżącym znacznie rozszerzoną. Poza wydaniem drukiem dwóch sprawozdań rocznych za rok 1926 i rok 1927 i opracowywaniem kwartalnych sprawozdań o położeniu gospodarczem okręgu, przedkłada Izba Państwowemu Instytutowi Eksportowemu biuletyny miesięczne o konjunkturach poszczególnych gałęzi eksportu okręgu Izby. Prace nad wydaniem monografji, ilustrującej dokładnie stosunki gospodarcze i produkcyjne okręgu Izby, zostały ukończone i obecnie przystępuje Izba do opublikowania tejże monografji.

W odbywających się pracach **nad reformą taryfy celnej** w Minist. Przemysłu i Handlu brała Izba żywy udział, wysyłając na posiedzenia poszczególnych komisyj i podkomisyj swych delegatów. **W opracowaniu umowy handlowej z Niemcami** również brała Izba udział przez swego delegata, a w szczególności przy ustalaniu postulatów, odnoszących się do przemysłu rolnego i przemysłu drzewnego. W związku z inicjatywą Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przeprowadziła Izba w tutejszych sferach gospodarczych szereg ankiet, dotyczących **rewizji traktatów handlowych i rokowań handlowych** z Włochami, Grecją, Turcją, Bułgarją, Hiszpanją i Jugosławją. Ponadto wystąpiła Izba do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z inicjatywą w sprawie wszechstronniejszego i dokładniejszego informowania naszych sfer gospodarczych o sytuacjach i zamierzeniach gospodarczych rządu sowietów.

Działalność Izby w dziedzinie eksportu przybrała znacznie na rozmiarach. Zakres korespondencji Izby w tym dziale rozszerzył się znacznie, **przyczyniając** się do rozwoju stosunków handlowych **z zagranicą.** Rok ubiegły zaznaczył się wzmożonym udziałem Izby w pracach Instytutu Eksportowego w Warszawie. Wyraziło się to z jednej strony w osobistym kontakcie Izby przez powołanie jej delegata do Rady Eksportowej, jak również w całym szeregu prac, mających na celu pomoc dla akcji Instytutu. Z ważniejszych spraw, w których udział Izby miał szczególniejsze znaczenie, można wymienić ustawodawcze uregulowanie eksportu jaj, analogiczne prace nad eksportem pierza, szczeciny, akcję zracjonalizowania eksportu bydła itd.

Jak w ubiegłych latach, tak i w okresie sprawozdawczym, reglementacja przywozu towarów, aczkolwiek z biegiem czasu ograniczana, daje wciąż dużo do czynienia. Izba zastąpiona jest w Centralnej Komisji Przywozowej przez swego delegata.

W pracach nad urządzeniem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w r. 1929 brała Izba w dalszym ciągu wybitny udział. Izba poparła wystawę wnętrza domu i techniki na usługach gospodarstwa domowego w Katowicach, ułatwiając kierownictwu wystawy nawiązanie kontaktu z tutejszemi sferami handlowemi i przemysłowemi, co wyraziło się w wybitnym udziale Krakowa w tej wystawie.

W związku z zarządzonemi wyborami do Izby przemysłowo-handlowej, które odbędą się w przyszłym miesiącu, zorganizowała Izba w myśl regulaminu wyborczego specjalne biuro wyborcze, które zaczęło funkcjonować w drugiej połowie lipca br., jako organ wykonawczy głównej komisji wyborczej, względnie komisarza wyborczego.

Po sprawozdaniu rozwinęła się dyskusja, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Z kolei **dyrektor Izby p. Dr. Josefert** referował preliminarz budżetu Izby na rok 1929, przewidujący w dochodach i w wydatkach **kwotę 439.215 zł 92 gr.**

Izba budżet zatwierdziła, poczem zgodnie z wnioskiem komisji budżetowej uchwalono jednomyślnie i bez dyskusji **celem uczczenia 10-lecia niepodległości Polski** przyznać subwencję w kwocie 2000 zł na budowę Domu przysposobienia wojskowego im. marsz. Piłsudskiego w Krakowie. Nadto celem uczczenia 10-lecia niepodległości Polski uchwalono ustanowić od 1929 roku **cztery stypendja** imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dla niezamożnych i zasługujących na pomoc studentów, po jedynm: z Wyższego Studjum Handlowego, Akademji Górniczej, Szkoły Przemysłowej, oraz Szkoły Ekonomiczno-Handlowej po 800 zł rocznie. Plenarne zebranie Izby postanowiło stypendja te trwale na przyszłość utrzymywać a na ten cel ma być corocznie ustanawiany kredyt w budżecie. Jako subwencję dla Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w r. 1929 uchwalono wypłacić zł 10.000.

Następnie wicedyrektor Gaertner referował sprawę wniosków, dotyczących postępowania **przy powoływaniu sędziów obywatelskich przy sądach okręgowych jako handlowych** w związku z wprowadzeniem nowej ustawy o organizacji sądownictwa polskiego. Na wniosek referenta uchwalono oświadczyć się za utrzymaniem dotychczasowego systemu z drobnemi zmianami i wydatnem pomnożeniem stanowisk sędziów obywatelskich.

W związku z organizacją nowej Izby i przyjęciem pracowników dotychczasowej Izby na etat nowozorganizowanej Izby, przyjęto wkońcu wnioski komisji budżetowej, stwierdzające nabyte prawa pracowników w odniesieniu do policzalnych lat służby.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz 8'30 wiecz.)
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Dzisiejsze panny" (premjera).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek: „Pociąg Widmo" (ceny zniżone).
Sobota: „Moralność pani Dulskiej".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Piątek: „Górą prasa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW
CORSO: „Dom warjatów" (Lon Chaney).
NOWOŚCI: „Cesarski strzelec" (Igo Sym).
SZTUKA: „Looping the Loop".
UCIECHA: „Kobieta to grzech".
WANDA: „Ostatni carowie".
WARSZAWA: „Wyznanie zakonnicy".
Piątek: „Górą prasa!"

Dookoła śmierci wnuków Giggenheima

Potworne podejrzenia przeciw matce

Tragiczna śmierć dwóch wnuków zmarłego multi-miljonera Guggenheima, którzy przed kilku dniami spadli z 13-go piętra olbrzymiego drapacza chmur na bruk i znaleźli natychmiastową śmierć — o czem onegdaj już donosiliśmy — stała się obecnie sensacją prasy nowojorskiej. Większość dzienników poświęca tej sprawie całe szpalty, żądając ścisłego śledztwa celem ustalenia, czy dzieci spadły z 13-go piętra przypadkowo, czy też rzuciła je matka, chcąc wejść w posiadanie olbrzymiego spadku. Sprawa stała się już tak głośną, że musiała się nią zająć policja, która wydelegowała specjalną komisję celem przeprowadzenia śledztwa. Przesłuchana matka tj. córka Guggenheima plącze się w zeznaniach, tak, że podejrzenie przeciwko niej staje się coraz silniejsze.

Wyznanie wiary lorda Melchetta

Słowa, które wstrząsnąć powinny sumieniem całego żydostwa.

Sir Alfred Mond (lord Melchett) wygłosił pod czas swego pobytu w stolicy Kanady, Montreal, do sjonistów kanadyjskich i działaczy żydowskich wspaniałe i entuzjastyczne przemówienie o problemach palestyńskich i wielkich sukcesach sjonistycznych w ostatnich latach. Kanadyjska mowa Alfreda Monda należy do najpiękniejszych i najszczerszych wyznań, z których przebija i głębokie uczucie przywiązania do Palestyny i szczery sentyment dla pracy sjonistycznej.

„Przebyłem wielki ocean, jestem wśród was, — mówił lord Melchett, — a mówię o ziemi nad brzegami Morza Śródziemnego. Bo przecież mały ten kraj jednoczy nasze serca, duszę i umysły. Wiem, co zdziałali Żydzi kanadyjscy i co czynią jeszcze teraz, wiem, co czyni żydostwo na całym świecie dla Palestyny, ale bez względu na wielkość wysiłków jest to niewystarczającem. Dotychczasowe nasze sukcesy w Palestynie są dopiero zaczątkiem tego, co możemy osiągnąć i co możemy zdziałać w Palestynie dla dobra całego narodu.

Chcę dziś mówić wyłącznie jako człowiek interesu do ludzi interesu. Strona ekonomiczna interesuje nas dzisiaj najbardziej. Wiecie, że skoro przystępuje się do budowy gmachu, trzeba się starać o dobry fundament, w przeciwnym razie wszelkie wysiłki pozbawione są wartości. Fundament siedziby narodowej musi być ekonomicznie silny. Nie można na dłuższą metę zdać się na jałmużnę i dary. Trzeba starać się, by Palestyna była ekonomicznie samodzielną.

Możemy tego dokonać, skoro zorganizujemy odpowiednie przedsiębiorstwa przemysłowe. Badałem wszechstronnie ekonomiczne życie palestyńskie. Jestem OSOBIŚCIE ZAINTERESOWANY W WIELU PRZEDSIĘBIORSTWACH. Nie można żądać, by żydostwo palestyńskie utrzymywało się samodzielnie, ale trzeba żądać od żydostwa światowego, by zainteresowało się odbudową Palestyny przez pracę żydowską. Przekonałem się zapomocą wielu badań, że nawet z CZYSTO HANDLOWEGO PUNKTU WIDZENIA OPŁACI SIĘ LOKOWAĆ KAPITAŁY W PALESTYNIE. — Przed 30 laty rozpoczął lord Rotszyld sam wielką pracę w Palestynie i inwestował miljony. Dziś atoli wartość tych kolonij jest o wiele wyższa, niż miljony, które na ten cel wydano. Moje OSOBISTE DOŚWIADCZENIA pozwalają mi mówić z takim optymizmem o Palestynie. Mam tylko jedną ambicję, BY PRZED ŚMIERCIĄ MÓC SIĘ WYCOFAĆ ZE WSZYSTKICH INTERESÓW I OSTATNIE LATA ŻYCIA PRZEŻYWAĆ W MOIM MAŁYM PAŁACU, KTÓRY POLECIŁEM SOBIE ZBUDOWAĆ NAD BRZEGAMI JEZIORA KINERETH.

Nie wątpię ani przez chwilę, że Palestyna może być odbudowaną i może utrzymać wielką ludność, ale czy będzie to — żydowska siedziba narodowa? Kapitalista żydowski jest sceptyczny, podczas gdy nie-Żyd uznaje, iż w Palestynie można poczynić najlepsze inwestycje. Przybywaliśmy zawsze do krajów chrześcijańskich, by tam prowadzić przedsiębiorstwa. Obecnie obawiam się, że chrześcijanin przybędzie do kraju żydowskiego, by tu pracować i ciągnąć zyski. Tak było naprzykład z hydrotechnicznem przedsiębiorstwem Rutenberga. — Przez pięć lat chodziliśmy do kapitalistów żydowskich i nie mogliśmy otrzymać potrzebnych kapitałów, aż zmuszono nas udać się do firmy angielskiej. Przedłożono jej plan i w przeciągu godziny otrzymaliśmy miljon dolarów. Jest to fakt wymowny.

Nigdzie nie spotkałem Żydów, którzyby byli tak szczęśliwi, jak w Palestynie. Wszędzie musi się Żyd przystosować do warunków krajowych, w Palestynie żyje on swobodnie. Tam tworzy on warunki, nie troszczy się o to, że jego postępowanie nie znajdzie w oczach innych uznania. Kiedy zwiedziłem w ostatnim roku uniwersytet jerozolimski, spostrzegłem, że stolarz, pracujący przy budowie, skaleczył się. Wyraziłem mu moje współczucie, na co odparł mi: „Nic to, buduję dom dla narodu". Gdzież spotkaliście człowieka, budującego dom i owładnego myślą, iż pracując, tworzy siedzibę dla swego narodu? Oto duch, panujący w kraju.

Byliśmy znienawidzeni przez narody. Mówiono o nas źle często z zazdrości, częściej z nienawiści. Nie mieliśmy możliwości stać się produktywnymi na obczyźnie. Obecnie może Żyd być produktywny, umie on budować dom od podstaw aż do szczytu. Cały świat skłania się dzisiaj do nowych ideałów, oczekuje nowego prądu odrodzeniowego. I my, ów mały naród, mieszkający w małym kraju, będziemy mieli możliwość wskazania światu na te wartości, których szuka. Ci, którzy do nas przybędą, spostrzegą, iż nie pracowaliśmy daremnie, że drobnymi środkami stworzyliśmy monumentalne dzieło, a każdy kto może dodać cegiełkę do wielkiej tej budowy, będzie świadom, iż dopomógł do odzyskania czci dla narodu żydowskiego i dobrobytu dla całej ludzkości".

Historyczna zasługa prez. Weizmanna

Rezolucje konferencji bezpartyjnych Żydów w Ameryce.

Konferencja bezpartyjnych Żydów w Nowym Jorku powzięła następującą rezolucję: „Sprawozdanie Joint Palestine Survey Commission, która obradowała w Londynie i zestawiła plan i budżet dla Palestyny na szereg lat, zostaje uznane za podstawę dalszej akcji amerykańskich niesjonistów. Jeśliby atoli zmienione stosunki spowodowały konieczność zmiany planu, to poleca się rozszerzonej Jewish Agency przedsięwziąć zmiany, ewentualnie uzupełnienia planu odbudowawczego, a to w taki sposób, jaki Jewish Agency uzna za najlepszy dla gospodarczego, duchowego i kulturalnego rozwoju Palestyny. Rezolucja przewiduje szybkie powstanie Jewish Agency, bezpośrednio po odbyciu narad w sprawie Jewish Agency w krajach europejskich.

Konferencja stała pod znakiem — jak donoszą obecnie z kół Egzekutywy sjonistycznej — entuzjazmu dla odbudowy Palestyny. Co do celu i metod jej realizacji, panowała zupełna jednomyślność. Wiele wybitnych osobistości żydowskich z obozu niesjonistycznego wygłosiło przemówienia, będące niejako gorącem wyznaniem wiary. Wszyscy podkreślali jedność żydostwa w dążeniu do ekonomicznego i kulturalnego rozwoju Palestyny. Z naciskiem podkreślano, że pakt między sjonistami a niesjonistami nakłada na niesjonistów wielką odpowiedzialność finansową za ekonomiczną odbudowę Palestyny. Olbrzymie wrażenie wywarło przemówienie Weizmanna, które zakończyło konferencję. Weizmann powiedział, że rozszerzona Jewish Agency jest widomym symbolem zjednoczonego frontu żydowskiego.

Oceniając na podstawie dotychczasowych wiadomości przebieg konferencji bezpartyjnych Żydów w Ameryce, zaznacza „Jüdische Rundschau", iż nieśmiertelną zasługą Weizmanna jest atmosfera, w jakiej się konferencja odbywała. Niema obecnie obaw co do losu poprawek, jakie Komitet Akcyjny zaproponował. Osiedlenie pół miljona Żydów w Palestynie w przeciągu 20 lat oto godny cel Jewish Agency. W pracy palestyńskiej rozpoczyna się obecnie nowy okres.

Ponowne badania warunków kolonizacji w Bir-Bidżanie

Moskwa (ŻAT) Odbyło się tu specjalne posiedzenie „Ozetu", na którem omówiono skargi osadników żydowskich Bir-Bidżanu przeciw

---

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

11 (Ciąg dalszy.).

Stown popatrzał jej w oczy.

— Jak to pani rozumie?

— Proszę mnie wziąć do siebie.

— Nie zna mnie pani przecie wcale. Skądże pani wie, kim jestem?

— O, znam pana, wiem wszystko.

Stown przestał tańczyć i wrócił z nią do stolika.

— Proszę, pójdźmy do hallu, tam będziemy mogli porozmawiać.

Przywołał kelnera, zapłacił i poszedł z Leonorą w cichy skryty kąt pod abażur lampy ślącej miękkie pomarańczowe światło.

— Skądże znasz mnie?

Ujęła go za rękę. Dłoń jej płonęła.

— Kiedy ujrzałam cię, pomyślałam sobie: takiegobym chciała. Taki mężczyzna, jak ty, odpowiadałby mi. Nie za stary, nie za młody. Nie znoszę młodych. Lubię silnych, solidnych mężczyzn, którzy umieją doceniać taką kobietę, jak ja.

— Ależ ja jestem już przecie żonaty.

— Cóż mnie obchodzi twoja żona? Będę miała swoje mieszkanie, będziesz do mnie przychodził, kiedy zechcesz tylko. Wiem, że mężczyzna taki, jak ty, musi szukać wytchnienia nietylko po interesach, ale nawet i po własnej żonie, po rodzinie. U mnie znajdziesz to właśnie.

— Dobrze, zobaczę. Powiem ci jeszcze Zdaje mi się, że się podobasz i ty mnie.

— Nie znasz mnie przecie jeszcze. Kiedy mnie poznasz, dowiesz się dopiero, co ze mnie za kobieta.

Stown śmiał się z jej naiwności.

— Widzę to już teraz.

— Nie, nie widzisz jeszcze niczego. — Poczem przechyliła się ku niemu i szepnęła mu cicho w ucho: Chcę spędzić z tobą tę noc.

Stownowi serce zabiło mocno i krew uderzyła mu do głowy.

— Cóż powie na to mr. Winzler?

— Cóż mnie obchodzi mr Winzler? Dość nacierpiałam się dotąd. Nie mogę już dłużej. Jestem młodą kobietą i pożądam miłości.

Stown popatrzał jej prosto w oczy. Zauważył w nich dwie duże łzy. Ujął ją za rękę, uścisnął serdecznie i wyszeptał zcicha:

— Jakżeż to uczynimy?

— Jest mi to najzupełniej obojętne. Czekam na to od lat.

Stown zamyślił się przez chwilę.

— Na którem piętrze mieszkacie?

— Na ósmem.

W głowie snuły mu się najrozmaitsze plany, jakby to wprowadzić w życie żądanie kobiety, żądanie. które stało się teraz jego własnem. Bezpośrednia, szczera propozycja Leonory wzburzyła w nim tak krew, że pożądanie jego pracowało coraz szybciej nad najfantastyczniejszemi planami. Opanowała go w zupełności żądza, jaką wsączyła mu kobieta. Nie widział wcale niebezpiecznej drogi, na którą pchała go chuć. A gdyby to nawet był spostrzegł i tak nie zeszedłby z tej drogi. Zamilkła teraz zupełnie wyrachowana ostrożność, jaką posługiwał się w takich razach i która, jak się zdaje, stała się drugą jego naturą.

— Myślisz, że będziesz mogła w nocy porzucić mr. Winzlera i przyjść do mnie? — wyszeptał do niej z drżeniem serca.

Leonora przytaknęła głową.

— A czy nie obawiasz się niespodzianek?

— O, urządzę już wszystko odpowiednio.

— Dobrze. Zamieszkam na temsamem piętrze. Pod jakim numerem mieszkacie?

— Pod 820-tym

— Powiem ci później, jaki będzie numer mojego pokoju.

Przez cały czas rozmowy nie przestawała przyciskać się doń ciepłemi kolanami i patrzeć mu w oczy. Serce biło jej głośno

— Drogi mój, jeśli mnie poznasz, nie będziesz mnie już mógł opuścić — szepnęła mu znów do ucha.

— Pójdź, czas już przebrać się. Mr. Winzler zmiarkuje się.

— O, jakżeż ja go nienawidzę! (C. d. n.).

ko administracji. Po dłuższej dyskusji uchwalo no wydelegować specjalną komisję do Bir-Bidżanu, której zadaniem będzie zbadanie sytuacji na miejscu. Komisja składać się będzie z 3 osób. Na przewodniczącego komisji obrano członka prezydjum ukraińskiego „Komzetu" A. Sudańskiego. W skład komisji wchodzą również członek „Komzetu" Dalekiego Wschodu oraz przedstawiciel żydowskich kolonistów w Bir-Bidżanie.

ZJAZD KUPIECKI W PALESTYNIE. Dziennik arabski „Mereat Al Szark" wystąpił z inicjatywą zwołania powszechnego zjazdu kupieckiego Palestyny celem omówienia położenia gospodarczego kraju. Dziennik nawołuje Izby Handlowe do przystąpienia i zorganizowania zjazdu.

10-LECIE „JEWSEKCJI". Sekcja żydowska wszechzwiązkowej partji komunistycznej w Rosji czyni wielkie przygotowania do obchodu swego 10-letniego jubileuszu.

KONFERENCJA INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW ŻYDOWSKICH W PALESTYNIE. W tych dniach odbyła się w Hajfie 9-ta konferencja żydowskich inżynierów i architektów w Palestynie. W konferencji uczestniczyło 35 delegatów. Wygłoszono odczyty o technicznym rozwoju Palestyny i in. Wkońcu przyjęto szereg uchwał i wybrano nowy komitet centralny związku inżynierów z p. Chajkinem jako przewodniczącym.

ZGON ZNANEGO SĘDZIEGO ŻYDA WE FRANCJI. W Paryżu zmarł przeżywszy lat 68 przewodniczący cywilnego sądu kasacyjnego Justyn Seligmann, Żyd. Sąd kasacyjny odbył specjalne posiedzenie żałobne poświęcone pamięci zmarłego sędziego.

KSIĘGA ZBIOROWA O DZIAŁALNOŚCI GMIN ŻYDOWSKICH. „Bnej Brith" w Niemczech wydała z okazji mającego się wkrótce odbyć zjazdu, specjalną księgę zbiorową poświęconą zagadnieniom działalności żydowskich gmin wyznaniowych. Księga zawiera szereg artykułów o gminach, o stosunku Bnej Birth do pracy w gminach, szpitalach, bibljotekach, muzeach itd. Autorami tych artykułów są Dr Bäck, Max Wiener, Max Birnbaum i wielu innych.

NOWE KOLONJE W ARGENTYNIE. Administracja „ICA" przystąpiła do założenia nowej kolonji żydowskiej w części wschodnio-południowej prowincji Entroios. Kolonja ta jest przeznaczona w pierwszym rzędzie dla synów kolonistów żydowskich w Argentynie. Kolonja obejmuje obszar 1000 hektarów ziemi, który był nabyty przez „ICA" w 90-tych latach ubiegłego stulecia.

GMINA W LIPSKU NA KEREN KAJEMETH. Żydowska gmina wyznaniowa w Lipsku postanowiła zapisać się do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Zakulisowe tło demonstracyj studenckich w Budapeszcie

Studenci śpiewają hymn narodowy i — biją Żydów. — Demonstrują nie studenci, lecz wychowankowie szkół wojskowych. — Gömbös jako protektor rozruchów. — Sekretarz stanu który osłania morderców.

(K) Nacjonalistyczna młodzież węgierska rozpoczęła znowu wojnę przeciwko nowej ustawie, regulującej przyjmowanie studentów żydowskich do wyższych uczelni. Nowa ta ustawa, o której już swego czasu obszerniej pisaliśmy, nie zawiera bynajmniej zniesienia wiekopomnej instytucji, ku hańbie ludzkości przezwanej „numerus clausus", a nawet stanowi dla żydowskiej młodzieży znaczne pogorszenie sytuacji, mimo to studenci węgierscy buntują się przeciwko inskrybowaniu kilkunastu dopuszczonych żydowskich akademików. Węgierskie uniwersytety zamieniły się znowu w twierdze bojowe, a z „placu boju" nadchodzą wciąż nowe komunikaty. Policja bezradnie przypatruje się, a jeśli interwenjuje, to aresztuje tych wszystkich, którzy śmią się przeciwstawić terorowi pajdokracji.

A na bajeczny sposób wpadli bojujący rycerze „odrodzonych Węgier", chcąc uzyskać zupełną swobodę. Oto ilekroć zjawia się na widowni policja, wzywając do rozejścia się, intonują studenci narodowy hymn węgierski, co na stróżów bezpieczeństwa wywiera wprost piorunujące wrażenie. Policjanci zapominają o swem zadaniu, stają „na baczność" i salutują. Jest to doprawdy doskonała metoda, a mamy wrażenie, że ten węgierski wynalazek znajdzie wkrótce zastosowanie i gdzieindziej na szerokim świecie. Ta profanacja patrjotyzmu najlepiej ilustruje etyczny poziom tych studenckich wybryków. Śpiewając narodowy hymn, depcą węgierscy studenci nietylko wyraźne przepisy ustawy, lecz znieważają równocześnie najświętsze uczucia ludzkości.

Cała ta historja jest bądźcobądź nieprzyjemną rządowi węgierskiemu, który jest jednakowoż bezsilnym, bo poza kulisami działają inne potężne czynniki. Poseł socjalistyczny Peyer, który jest równocześnie członkiem Rady miejskiej w Budapeszcie, odsłonił nieco rąbek tajemnicy. Peyer opowiadał mianowicie na posiedzeniu Rady miejskiej, że manifestanci nie są wcale studentami, a rekrutują się z wychowanków szkół oficerskich. Nie dziwota więc, że przeciwko armji policja jest bezsilną, zdaje sobie bowiem doskonale sprawę z tego, że poza temi rzekomo studenckiemi bojówkami stoi nowy sekretarz państwa, Gömbös. Jest to tajemnica poliszynela, o której już wróble na dachach ćwierkają, wszak w dyskusji nad wykroczeniami studentów mówił bezpartyjny poseł Szilagyi o wszechpotężnym „tajnym" rządzie, mając na myśli klikę Gömbösa, wiernego przyjaciela samego naczelnika państwa Horthy'ego.

W Budapeszcie panuje też panika, albowiem wszyscy obawiają się powrotu do smutnej pamięci metody walki mordujących i plądrujących band odrodzonych Węgier. Z drugiej jednak strony można zauważyć i inne bardziej radosne objawy. Oto ludność cywilna, a zwłaszcza robotnicy stawiają czynny opór rozjuszonym studentom, którzy nie okazują się wcale takimi hobaterami, gdy napotykają na żywiołowy odruch ludności. Niestety policja pomaga tylko studentom, rozwiązując wszędzie samorzutne organizacje samoobrony. Minister spraw wewnętrznych Szczitowsky wziął nawet policję w obronę, oświadczając, iż nie będzie tolerował tych organizacyj samoobrony. To stanowisko byłoby zupełnie słuszne, gdyby rząd poważnie i energicznie stłumił zamachy na wolność i życie spokojnych obywateli. Przyszłoby to rządowi bardzo łatwo, gdyby poważnie zabrał się do dzieła. Jakże jednak można mieć zaufanie do rządu, skoro zasiada w nim patron węgierskich faszystów, sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, Stranyawsky, któremu publicznie i otwarcie zarzucono, że chociaż wiadomemi mu są szczegóły w sprawie zamachu w Czongrad, jednak dotychczas nie wszczął żadnego śledztwa. Przed dwoma mianowicie laty rzucili obrońcy „czystości rasy węgierskiej" bombę do lokalu tanecznego w Czongrad, gdzie właśnie odbywała się żydowska zabawa, i zabili kilku ludzi, a kilkunastu ciężko zranili. Żydowski poseł demokratyczny Fabian oświadczył, że może służyć dowodami mocno obciążającemi sekretarza stanu, ale tenże nie czekając na wydanie posła Fabiana sądom, wyzwał go — jak wiadomo — na pojedynek. Sprawa najprawdopodobniej na tem się nie skończy, albowiem nie ulega wątpliwości, iż komisja nietykalności poselskiej wyda posła Fabiana, a sprawa oprze się o sąd.

Kupiec oskarżony o zamordowanie spólnika

Dawid Bočko przed sądem.

Jak już donosiliśmy, rozpoczęła się w dniu 24 bm. w Warszawie rozprawa przeciwko Dawidowi Boćce, znanemu kupcowi warszawskiemu, który na tle nieporozumienia handlowego, wystrzałem z rewolweru zabił swego spólnika, Benjamina Grünbauma. Od czasu zbrodni minęło 14 miesięcy. Dawid Boćko liczy lat 48 i mieszka stale w Warszawie. Kiedy na rozprawie opowiada o swojem dziecku 18-letn. córce, powstrzymuje z wysiłkiem łzy. Żona zabitego kupca, p. Aleksandra Grünbaumowa wnosi powództwo cywilne w kwocie 96.000 zł. Zabity kupiec miał lat 57. Osierocił żonę i 19-letniego syna.

Na wstępie rozprawy obrońca oskarżonego, a-

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Konserwowanie jaj i masła na zimę

JAJA.

Najlepszą porą do konserwowania jaj i masła na zimę są miesiące wrzesień i październik. Różne są sposoby konserwowania jaj na zimę, (podamy tu kilka najłatwiejszych), wszystkie jednak wymagają dwóch warunków: jaja, które mamy przechować, muszą być 1) bezwzględnie świeże, 2) bezwzględnie czyste.

Po wyglądzie zewnętrznym jaj poznać można ich świeżość, skorupka jasna, błyszcząca i przeświecająca do światła jest cechą jaj świeżych. Skorupka bronzowa, matowa, plamista, spotyka się u jaj starych. Jaja świeże są pełne i ciężkie, jaja stare wysychają i przy potrząsaniu chlupią.

Pierwszy sposób: Chcąc przechować jaja, myjemy je w dużem naczyniu w ciepłej wodzie z sodą (jaja nie świeże będą pływały i tych konserwować nie można). Po dokładnem umyciu i wysuszeniu, wkładamy jaja do dużego słoja szklannego i zalewamy wodą wapienną, zupełnie zimną. Słój wiążemy papierem pergaminowym, który lekko nakłówamy i stawiamy w miejscu chłodnem a przewiewnem.

1 kg. wapna niegaszonego zalać 5—6 litrami wody, zamieszać i kiedy ostygnie zalać tak, by były zupełnie pokryte płynem. Zamiast wapna użyć można szkła wodnego, który sprzedają w sklepach kolonjalnych.

Drugi sposób (angielski): Jaja umyć. Zagotować wodę w garnku, postawić na stole i zanurzać w niej jaja, które poprzednio układa się na druszlaku, nie więcej jednak jak 6 sztuk na raz. Potrzymać najwyżej 30 sekund w gorącej wodzie, poźniej wyjąć i obetrzeć, gdy woda nieco ostygnie, znowu ją zagrzać. Gdy wszystkie jaja sparzone, wytarte i zimne, posmarować każde odrobiną gliceryny i układać w drewnianych półeczkach z odpowiedniemi otworami, cienkim końcem na dół.

Starsze oszczędne gospodynie przygotowywały porą jesienną, różne wyroby z ciasta, jak makarony, płatki, tarte ciasto itd., suszyły je dobrze i przechowywały w słojach przez całą zimę, oszczędzając w ten sposób drogich jaj.

MASŁO.

Pierwszy sposób: Masło, tak samo jak jaja, musi być świeże, przytem tłuste i dobrze wypłukane. Chcąc masło przechować, trzeba je dać na miskę kamienną i drewnianą łyżką przerobić w zimnej wodzie, raz lub dwa razy. Kiedy woda zupełnie czysta, odlać ją, masło posolić dając pełną łyżeczkę kawową soli na 1 kg. masła. Wymieszać dobrze ze solą. Garnek lub słój porcelanowy, całkiem suchy, wysypać solą, i kłaść po trochu masło, dobrze ubijając łyżką. Trzeba uważać, by pomiędzy masło nie dostało się powietrze. Gdy garnek pełny, posypać z wierzchu masło, 3 dkg soli i 1 dkg tłuczonej saletry. Owiązać papierem pergaminowem i postawić w ciemnem chłodnem miejscu. Przez 6 tygodni da się użyć do chleba, a przez 4 miesiące do kuchni. Przed użyciem należy odgarnąć warstwę soli i saletry.

Drugi sposób: Większą ilość masła włożyć do dużego garnka kamiennego i wolno ogrzewać. Masło ma się rozpuścić, ale nie powinno się zagotować. Przygotować parę czystych i suchych butelek, korki wygotować w wodzie z szczyptą kwasu salicylowego (na 1/4 litra wody 3 gramy kwasu salicylowego). Zebrać z masła pianę i wlać je zapomocą lejka do butelek, nalewać nie zupełnie pełno. Zakorkować doskonale, owiązać papierem pergaminowym. Wstawić do aparatu Wecka (lub do dużego garnka blaszanego, kładąc na spód trochę siana lub papierów, aby butelki nie pękały), nalać zimnej wody i gotować przez 15 minut od chwili zagotowania wody. Potem odstawić i dopiero gdy woda ostygnie, wyjąć butelki. Przed użyciem trzeba znów ogrzać, ponieważ masło stężeje we flaszkach.

Dawny sposób topienia i klarowania masła zarzucono obecnie, ponieważ masło przez zbyt długie gotowanie nie tylko traci na smaku i staje się niestrawne, lecz także zmienia skład chemiczny i nabiera wszelkich cech łoju.

dwokat Ettinger stawia wniosek o odroczenie sprawy. Sąd wniosek odrzuca. Następuje odczytanie aktu oskarżenia, z którego wynika, że 25 stycznia ub. r. Benjamin Grünbaum sprzedał Dawidowi Boćce całkowite urządzenie swego sklepu pod firmą „Berby" przy ul. Marszałkowskiej nr. 114. Boćko część należności za sklep z towarem zapłacił gotówką, na pozostałą zaś część wystawił weksel w wysokości 1.500 dolarów. Weksel ten zdeponowano u kupca Jakoba Adina do czasu wykonania przez Grünbauma niektórych warunków, dotyczących sprzedaży sklepu

Na końcu aktu kupna znalazło się zastrzeżenie, że Boćko ma prawo potrącić ze sumy wekslowej 1 500 dolarów wszelkie długi i zaległe podatki Grünbauma. Ponadto Boćko zobowiązał się przyjąć do kupionego sklepu Grunbauma, jako krajczego z pensją 1000 zł miesięcznie. Oskarżony sądził, że nowe przedsiębiorstwo przyniesie mu zyski, lecz przekonawszy się, że tak nie jest, zaczął prześladować Grünbauma. Nie wypłacał mu pensji i szykanował go na każdym kroku. Wobec innych kupców groził, że zabije Grünbauma 30 sierpnia ub. roku miała się odbyć licytacja w sklepie Boćki z powodu długów Grünbauma. Boćko w zdenerwowaniu chwycił rewolwer i zabił Grünbauma. Oskarżony wyjaśnia, że w chwili strzału był silnie zdenerwowany. Ze strony wierzycieli Grünbauma nagabywano go ciągle, co go silnie rozstrajało.

Po przerwie następuje przesłuchanie świadków. Jeden z braci Boćki oświadcza, że oskarżony uchodził w rodzinie za bardzo nerwowego człowieka. Naogół świadkowie podają korzystną charakterystykę zabitego, a ujemną — zabójcy.

O dalszym przebiegu rozprawy doniesiemy.

Program stacyi radiofonicznych

Piątek, 26 października.

Kraków (566 m) 11,55 Komunik. 12.10 Gramofon, 15 Komunik. 17,10—17,35 Odczyt pt. „Najstarsze osadnictwo Śląska", wygł. Dr. M. Dobrowolska, 17,35—18 Odczyt pt. „Umiejętności humanistyczne w Polsce" wygł. L. Skoczylas, 18—19 Koncert z Warszawy (m. i. piesni i tańce), 19—19,20 Rozmaitości, 19,30—19,55 Odczyt pt.: „Najnowsze wydawnictwa", wygł. Dr. A. Bar, 19.55 Sygnał czasu, Giełda roln. i komun. sport. 20.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy do Berlina, Wiednia, Zeeseni. i. (muz. m. i. Kleckiego, Szymanowskiego i Karłowicza), ewent. transm opery z Paryża, 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 18. 20.30 Koncerty i opera.

Katowice (422 m) 15,45 Komunik. gospod. 16 Gramofon, 17,10 Odczyt z Krakowa, 17.35 Odczyt histor. 18—19 Koncert (m in pieśni i tańce), 19.20 Komunik. sport. 19,30 Odczyt. 20 Giełda roln. 20.30 Koncert międzynarod. z Warszawy (m. in. muz. Kleckiego i Karłowicza) ; ewent. opera z Paryża.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 17,35 Szachy. 18—19 20.15 Muz. i ew. opera z Paryża.

Wiedeń (517,2 m) 11. 16 i 20.30 Koncerty

Zeesen (1250 m) 17 i 20.30 Koncerty.

Langenberg (468,8 m) 17.15, 20 Muz. 21 Dramat.

Motala (1380 m) 18,20 i 20.15 Koncerty.

Lathi (1522,8 m) 20,30, 21.20 Muzyka.

Daventry (1604.3 i 491,8) 13—1 Muzyka.

Moskwa (1450 i 675 m) 16,20, 19 i 20,20 Koncerty.

Budapeszt (555,6 m) 12. 17,45 i 22,50 Koncerty.

Kowno (2000 m) 19,30 Koncert.

W kalejdoskopie prasy

DOSĆ WZAJEMNYCH NIESNASEK!

Przytoczyliśmy wczoraj na tem miejscu pogląd pos. Dra Reicha na obecną sytuację w Kole Żydowskiem. Na marginesie tej opinji i innych zdarzeń aktualnych, pisze **„Nasz Przegląd"**:

Ujednostajnienie frontu w Kole jest rzeczą konieczną, a jeśli istotnie śród odłamu opozycyjnego (pos. Grynbauma) ujawniają się dążności pojednawcze, to pogodzenie jest tem łatwiejsze. W każdym razie w chaosie dotychczasowym stosunki pozostać nie powinny.

...Pewną nadzieję wolno pokładać w konferencji, odbytej we Lwowie. Według jej uchwał posłom sjonistycznym nie wolno z jednej strony wystąpić z Koła, a z drugiej strony muszą być stworzone takie warunki, któreby umożliwiły wszystkim posłom wspólną pracę.

Do tej solidarnej współpracy należy najśpiesznej przystąpić. **Społeczeństwo żydowskie w Polsce, znadujące się w jednym z najstraszliwszych momentów swej historji, ma już dosyć wzajemnych niesnasek i utarczek i domaga się od swego przedstawicielstwa skutecznej pomocy w swem okropnem położeniu.**

31 PAŹDZIERNIKA

Zbliżającej się sesji sejmowej stawia **„Naprzód"** nader pesymistyczne horoskopy:

Czy rozpoczynająca się 31 października sesja będzie inna od poprzednich? Nie wierzymy, aby się cośkolwiek zmieniło. Taktyka rządu, jeżeli o taktyce, tj. o skoordynowanej robocie, o jakimś planie wogóle można mówić, polegała i w przyszłości polegać będzie na tem, aby Sejm traktować — na jak długo? — jako zło konieczne, na którego usunięcie jeszcze nie czas, albo na które go pozbycie się nie czuje się jeszcze na siłach. Rząd, który wyzyskuje swe uprawnienia — wiadomo, w jaki sposób w lipcu 1926 uzyskane — do ostatniej formalnej granicy, nie ma intencji uznać w Sejmie równorzędnego czynnika, lecz traktować go chce w sposób wywołujący w społeczeństwie wrażenie, że jest on raczej zawadą, nic pomocą w pracy nad dobrem państwa. W tych warunkach, otwarcie to powiadamy, po nowej sesji nie spodziewamy się ani wielkich, ani tem mniej przełomowych rzeczy. Będzie to odrobienie zadania pod okiem nieżyczliwego nauczyciela, czyhającego na to, aby uczeń zrobił błędy.

„SOCJALIZM" SOCJALISTÓW

„Przedświt" donosi z Łodzi o omówionym już wczoraj przez nas „strajku o Żyda":

„W tutejszej wielkiej fabryce włókienniczej N. Ejtingona i Ski robotnicy nie strajkowali.

Dziwną tedy musi się wydać solidarność tych niesolidarnych i nieświadomych praw klasy pracującej robotników, która się w nich obudziła z chwilą, gdy dyrekcja przyjęła do oddziału pończoszniczego Żyda. Oto na znak protestu przeciwko niepożądanemu towarzyszowi pracy innego wyznania, robotnicy tej fabryki uchwalili strajk.

Dyrektorzy tej fabryki są narodowości żydowskiej i popierają rękodzielnictwo śród Żydów. Z ich inicjatywy uchwalił związek przemysłu pończoszniczego nie przyjmować strajkujących do swych fabryk.

Robotnicy firmy Ejtingona źle rozumieją solidarność."

„Robotnik" i „Naprzód" nic dotąd o tym „incydencie" nie napisali. Prawdopodobnie zdaje im się że rzecz jest błaha, że chodzi tylko o — Żyda. Nam się zdaje, że w gruncie rzeczy idzie o — socjalizm. Ni mniej, ni więcej: o socjalizm, o przekonania socjalistyczne, o wiarę socjalistyczną, o światopogląd socjalistyczny.

(b)

ZE SPORTU

Niedziela ligowa

W miarę zbliżania się końcowych rozgrywek ligowych, zainteresowanie meczami miast rosnąć, stopniowo maleje. Staje się to zrozumiałem, jeśli uwzględnimy, iż tak na czele tabeli, jak i u jej końca sytuacja omal definitywnie się już wyjaśniła, wskutek czego pozostałe rozgrywki mają podrzędne tylko znaczenie.

W godne ręce dostaje się poraz drugi zaszczytny tytuł mistrza Ligi, gdyż Wisła, która zdobyła się na niesłychanie bohaterski finisz, faktycznie jest obecnie najlepszą pod każdym względem drużyną w Polsce. Ubiegłej niedzieli czerwoni pokonali w pięknym stylu i po nader zajmującej grze najgroźniejszego swego przeciwnika Pogoń 2:0, dzięki czemu usadowili się pewnie na czele tabeli, skąd ich już nikt prawdopodobnie utrącić nie potrafi.

W przeciwieństwie do Wisły, rywal jej Warta z trudem tylko wywalczyła remis 1:1 z nieobliczalną Warszawianką w stolicy. Drużynie poznańskiej, nie prezentującej się ostatnio dodatnio, wypadnie zapewne zacięcie jeszcze walczyć o drugie miejsce w tabeli. Dzięki zdobytemu punktowi Warszawianka coprawda nie wydobyła się z jedenastego miejsca, zadecydowała jednakże ostatecznie o swem pozostaniu w lidze.

Przykrą klęskę poniosła Cracovia na „własnych śmieciach' w spotkaniu ze słabą Polonją, która będąc drużyną słabszą, potrafiła mimo to utrzymać przez 75 minut „murowaniem" zwycięski wynik.

Najboleśniej jednak dotknęła ostatnia niedziela lwowską Hasmoneę, która w nieszczęśliwym meczu uległa Turystom 0:1 Sytuacja drużyny żydowskiej od szeregu tygodni była krytyczną, a o powodach tak fatalnego położenia niejednokrotnie już w tem miejscu pisaliśmy Jest rzeczą zupełnie jasną, iż systematyczne krzywdzenie drużyny przez sędziów na boisku z jednej strony i władze piłkarskie przy stoliku z drugiej strony odbiło się ujemnie na psychice drużyny, której w decydującym finiszu zabrakło niezbędnej siły moralnej Ostatnio zdobyła się drużyna Hasmonei na piękne zwycięstwo nad IFC 4:2, następnie jednak uległa kolejno obu drużynom krakowskim, przyczem z Cracovią przegrała zupełnie niezasłużenie. Na skutek straty dalszych punktów położenie Hasmonei stawało się coraz groźniejszem, zwłaszcza, że ŁKS jedyny obok Hasmonei kandydat do spadku — obojętnie jakim sposobem — wzbogacił się o dalsze punkty. Tak tedy zawody z Turystami zdecydować miały o pozostaniu Hasmonei w lidze, gdyż w razie zwycięstwa mogłaby jeszcze Hasmonea zdystansować ŁKS. Że Hasmonea zawody te przegrała, wina w tem nieudolnego jej ataku, który wymarzonych wprost pozycyj wykorzystać nie potrafił. Lwią jednak część winy przegranej ponosi sędzia p. dr. Lustgarten, który ma do zanotowania bodaj, że najsłabszy swój dzień. Już w pierwszych minutach gry dyktuje p. dr. Lustgarten karnego za zupełnie błahe przewinienie Schneidra (przyznaje to cała bez wyjątku prasa polska!), czem zupełnie zdeprymował gospodarzy zniechęconych nieoczekiwanem niepowodzeniem. Od tej chwili p. Lustgarten nie wydał literalnie ani jednego ścisłego orzeczenia, krzywdząc kolejno jużto gości, jużto Hasmoneę. Przez cały przeciąg gry przewagę mieli gospodarze, nie potrafili jednak odbić utraconej dzięki p. Lustgartenowi bramki. Po zawodach p. Lustgarten był przedmiotem wrogiej demonstracji ze strony części publiczności, słusznie oburzonej nieudolnem sędziowaniem. Charakterystycznem jest, iż nawet widzowie-nieżydzi obrzucili p. Lustgartena wyzwiskami, nie nadającymi się do powtórzenia. Słusznie też powiada Hasmonea: chroń nas Panie Boże przed przyjaciółmi w rodzaju p. Lustgartena, z wrogami sami sobie radę damy.

Na domiar złego rywal Hasmonei, ŁKS pokonał przypadkowo Czarnych 2:0, gdyż lwowianie przez cały czas gry przeważali, padli jednak — jak niejedna już drużyna — ofiarą brutalnej gry łodzian.

W najbliższą niedzielę program ligowy będzie z powodu zawodów Polska—Czechosłowacja—Jugosławja w Pradze nieco uszczuplony. I tak w stolicy gościem Legji będzie Ruch, który przypuszczalnie nie potrafi się oprzeć świetnej trójce gospodarzy. W pierwszej kolejce zwyciężyli wojskowi 2:0.

W Łodzi ŁKS w swym „zwycięskim pochodzie" natknie się na Turystów, których w pierwszej kolejce pokonał 1:0. Obecnie szanse są zupełnie równe.

W Katowicach gościem IFC będzie Slask, który w marcu wywalczył z Niemcami sensacyjny w swoim czasie wynik remisowy 1:1 Czy i teraz Slązacy potrafią skuteczine przeciwstawić się IFC wydaje się mocno wątpliwem.

W walkach o wejście do Ligi prowadzą chwilowo ŁTSG i Pogoń z Katowic, między któremi niewątpliwie rozegra się finał.

M. Ekstein

—o—

Z Ż. K. S. MAKKABI

Sekretarjat Główny ŻKS Makkabi urzęduje w lokalu klubowym przy ul. Gertudy l. 8 we wtorki

od godz. 7—8 wiecz. i w czwartki od godz. 8—9 wiecz.

Walne Zebranie ŻKS Makkabi odbędzie się dnia 25 listopada.

Walne zebrania Sekcyj Sportowych ŻKS Makkabi odbywać się będą do dnia 11 listopada. Bliższe szczegóły podadzą dalsze komunikaty.

Nowozałożona Sekcja Narciarska ŻKS Makkabi została przyjęta do Polskiego Związku Narciarskiego.

Referatowa Komisja Jubileuszowa pod przew. Dra Lesera przygotowała już obszerny referat w sprawie uroczystości związanych z 25-leciem ŻKS Makkabi. Referat ten będzie między innemi przedmiotem obrad najbliższego Waln. Zebrania Klubu.

MAKKABI—JUTRZENKA. W sobotę 27 bm. na boisku Jutrzenki odbędzie się match piłki ręcznej o mistrzostwo Krakowa pomiędzy drużynami Makkabi i Jutrzenki.

Początek o godzinie 3 pop.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Co wolno Stokłosie, nie wolno Ackermanowi

Piszą nam z Wadowic: Artykuł umieszczony przed kilku tygodniami w „Nowym Dzienniku" pod tyt. „Co wolno Stokłosie nie wolno Ackermanowi" odniósł skutek, ale wręcz przeciwny od zamierzonego, albowiem komisja makowskiego starostwa z fizykiem p. Olszowskim na czele przeprowadziła rewizję z całą skrupulatnością i gorliwością co do warunków hygjeny, lecz nie u p. Stokłosy, ale w nowej piekarni p. Ackermana. Mimo bardzo dokładnych oględzin, nie znalazł jednak p. fizyk nic, coby się nie zgadzało z przepisami ustawy.

Czy komisja była również u p. Stokłosy? Zdaje się, że nie. Albowiem p. Stokłosa piecze nadal w tych samych warunkach, w jakich przedtem Ackermanowi piec nie było wolno.

Może Województwo pouczyłoby p. fizyka Olszowskiego przy starostwie makowskiem, że przepisy sanitarne są jednakie dla wszystkich piekarzy bez różnicy wyznania.

—o—

STRAJK W LWOWSKIEJ FABRYCE ULTRAMARYNY. We fabryce ultramaryny Ch. Perlmuttera we Lwowie na Zniesieniu wybuchł strajk około 200 robotników, którzy żądają 40 proc. podwyżki płac. P. Perlmutter zgodził się na częściowo podwyższenie płac tym robotnikom, którzy zarabiają po 4 zł dziennie, natomiast tym robotnikom i robotnicom, którzy zarabiają 5—7 zł dziennie, majstrom, którzy zarabiają 80—100 zł tygodniowo, mieszkanie, opał i światło, jakoteż maszynistom zarabiającym 70—100 zł tygodn. p. Perlmutter podwyższyć nie chce.

SPADEK W WYSOKOŚCI 5 MILJONÓW DOLARÓW. Z Łodzi donoszą: Syn pierwszego rabina Łodzi Naumberg, który zamieszkiwał w Ameryce zmarł w czasie podróży z Ameryki do Europy i pozostawił spadek w wysokości 5 miljonów dolarów. Z sumy tej Naumberg zapisał blisko półtora miljona dolarów na cele dobroczynne instytucyj chrześcijańskich i żydowskich, resztę przeznaczył dla rodziny, krewnych, pracowników instytucyj dobroczynnych itd. Krewni Naumberga, zamieszkali w Łodzi otrzymali już zawiadomienie że postępowanie spadkowe zostało otwarte i gmina nowojorska, która też otrzymała legat już go podjęła. Krewni łódzcy udali się do gminy żydowskiej, która ma im pomóc w staraniach o uzyskanie miljonowego spadku.

GRANATY W MAGISTRACIE ŁODZKIM. Niezwykłe poruszenie wywołała w Łodzi wiadomość o znalezieniu w magistracie 12 podrzuconych przez jakąś tajemniczą rękę granatów ręcznych. Posługaczka wybrała je z pieca w chwili, gdy miała zapalić ogień. Natychmiast zawiadomiono o fakcie prezydjum policji.

Policja wpadła już na trop sprawców.

Szczegóły trzymane są jednak w ścisłej tajemnicy.

OBŁĄKANIEC ZAMORDOWAŁ 7 OSÓB. We wsi Śmidy pod Kowlem rozegrała się tragedja, jakiej nie notowano jeszcze w kronice kryminalnej. Tknięty obłędem wieśniak Juljan Mezowiec, zamordował 7 osób, a pięć ciężko poranił. Podczas przesłuchania szaleniec zeznał, że „widział djabła".

ZABÓJSTWO W KOŚCIELE. Z Kamionki Strumiłowej donoszą że w czasie bójki parobków, niejaki Michał Beberka, ścigając z dobytym nożem swego przeciwnika Bielicha, wpadł za nim do kościoła. Beberka dopadł ściganego między ławkami, nie zważając na odprawiające się właśnie nabożeństwo, zadał Bielichowi kilka pchnięć nożem. Miejscowy proboszcz natychmiast zamknął kościół.

Przegląd gospodarczy

Ruch budowlany

Podobnie jak w roku ubiegłym oczekiwano większego ożywienia ruchu inwestycyjnego na koniec sezonu. Nadzieje te jednak zawiodły i budownictwo dotychczas nie przybrało większych rozmiarów. Tegoroczny sezon budowlany zbliża się już w niektórych okręgach ku końcowi, a wzrastający brak gotówki utrudnia wykończenie budynków, rozpoczętych przez osoby prywatne. Daje się to odczuć ostatnio również w budownictwie na wsi, gdzie sfery rolnicze, zachęcone stosunkowo korzystnym wynikiem zbiorów, zaczęły dość intensywnie budować; obecnie już redukują zamierzone inwestycje.

Większą ciągłość pracy wykazuje budownictwo publiczne i alimentowane z kredytów publicznych. Uwydatnia się to w zagłębiu przemysłowem śląskiem, gdzie tamtejszy Fundusz Gospodarczy wydatnie wspomaga budownictwo. Podkreślić należy ożywioną działalność budowlaną wielkiego przemysłu, szczególnie hutniczego.

Bank Gospodarstwa Krajowego do dn. 30 września b. r. udzielił ogółem pożyczek na sumę 250,831.000 zł.

Uwadze eksporterów makuchów

Wprowadzenie cła wywozowego

Zrzeszenie Eksporterów Płodów Rolnych i Ich Przetworów przy Centrali Związku Kupców (Warszawa, Senatorska 22) podaje do wiadomości, że, ulegając naciskowi sfer rolniczych, Rząd postanowił wprowadzić w najbliższych dniach cło wywozowe na makuchy w wysokości 10 zł. od 100 kg. Odnośne rozporządzenie wejdzie w życie prawdopodobnie z dnia 1 listopada br.

Zrzeszenie Eksporterów zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, że wprowadzenie powyższego cła równa się właściwie zupełnemu zatamowaniu eksportu i w konsekwencji swej przyczyni się do zupełnego zrujnowania przemysłu olejarskiego, a także narazi na olbrzymie straty eksporterów, którzy w wielu wypadkach zawarli ze swymi odbiorcami zagranicznymi kontrakty na dostawę makuchów na szereg miesięcy naprzód, obecnie zaś nie będą w stanie dotrzymać swych zobowiązań.

Na odbytych w tej sprawie kilku konferencjach międzyministerjalnych, z których ostatnia odbyła się dnia 22 bm, z udziałem przedstawiciela Zrzeszenia Eksporterów, wysunięto projekt, by poszczególnym olejarzom i eksporterom udzielano zwolnienia od cła w wypadkach, odpowiednio uzasadnionych. W chwili obecnej nie jest jeszcze ustalone, w jakiej formie Ministerstwo Skarbu będzie zwalniać poszczególne olejarnie i eksporterów od cła. Konieczne jest podjęcie w tej sprawie energicznej akcji ze strony silnej organizacji zawodowej, któraby skupiała w sobie ogół zainteresowanych firm.

Organizacją tą jest Zrzeszenie Eksporterów Płodów Rolnych i Ich Przetworów przy C. Z. K. (Warszawa, Senatorska 22).

Olejarnie i firmy handlowe, mające zainteresowanie dla eksportu makuchów, a które nie są dotąd członkami Zrzeszenia Eksporterów, winny nie zwłocznie zapisać się w poczet członków Zrzeszenia. Bliższych informacyj w tej sprawie udziela Zrzeszenie na zapytania ustne lub pisemne.

—o—

RADA SPOŻYWCÓW. Na dzień 30 bm. zostało zwołane do sali konferencyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych zwyczajne posiedzenie plenarne Rady Spożywców. Na porządku dziennym znajdują się: 1) komunikaty i sprawozdanie z działalności komisji głównej Rady za czas od 1 kwietnia do końca października br. 2) plany ministerstwa spraw wewnętrznych w zakresie normalizacji przemiału zbożowego i racjonalizacji wypieku (referuje radca K. Rozenberg), 3) ingerencja władz w sprawie zaopatrzenia ludności w mleko, (referuje inż. T. Gawlikowski), 4) wolne wnioski członków.

7-GODZINNY DZIEŃ ROBOCZY W ROSJI. Jak donosi Tass, w ciągu najbliższych trzech miesięcy będzie wprowadzony 7-godzinny dzień roboczy w 112 zakładach przemysłowych. Z inowacji tej skorzysta w ten sposób około 100,000 robotników.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI. Dziś w piątek próba generalna amerykańskiej operetki „Dzisiejsze panny" Perlmutera Szlagier ten osiągnął rekordowy sukces na żydowskich scenach w Ameryce. Reżyseruje p. Kadysz. Próby z „Głównej wygranej" Szaloma Alejchema pod kierunkiem reżysera Szryftzeera dobiegają końca; w przyszłym tygodniu teatr nasz komedją tą zainauguruje sezon dramatu.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek w godzinach popołudniowych odbędzie się próba generalna z „Moralności pani Dulskiej" w kostjumach, dekoracjach i pełnem oświetleniu. Tytułową rolę „tragifarsy kołtuńskiej" odtworzy p. Zuzanna Zalewska, jej zbuntowanym synem jest p. Niewiarowicz, reżyser sztuki. Niemą rolę Felicjana gra p. Neubelt, parę podlotków, lekkomyślną Hesię i sentymentalną Melę pp. Kostecka i Bednarska. Atmosferę dulszczyzny dopełnia z Dulskich Juljasiewiczowa p Wernicz, Hanką jest p. Hałeońska, Tatrachową p. Zelwerowiczówna, lokatorką p. Niedźwiecka. Sztuka otrzymuje oprawę w stylu drobnomieszczańskim swojej epoki i powtórzona będzie w niedzielę i następne dni tygodnia. Dziś w piątek wieczór z powodu choroby p. Jaroszewskiej dany będzie „Pociąg Widmo" (po cenach zniżonych). — W dniu wczorajszym w kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Józefa Kotarbińskiego, długoletniego artysty i dyrektora teatru im. Słowackiego.

— TEATR REWJI „GONG" (Rajska 12). Dziś i codziennie doskonały program „Górą prasa" z udziałem Leonowicz, Hanki Runowieckiej, Ustarbowskiej, Kamińskiego, Cybulskiego, Pilarskiego (junjora), Laskowskiego, Fertnera, Górowskiego i innych. Tańce układu balet. Wojnara. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9-tej.

— 2-GI NUMER „KITERY", ilustrowanego pisma poświęconego sprawom kina, teatru i radja (Kraków, Grodzka 62) zawiera artykuły m. in.: „Nowa romantyka filmu", „Ilustracja muzyczna, czy obłęd?", „O niepotrzebnym człowieku", Kinokronikę, „Co się stało z teatrem?", recenzje, scenarjusz słuchowiska radjowego „Pieśń i strajk" (Wit) i „O konieczności odrębnych stylów głosowych". — Cena nru gr. 40.

NADESŁANE CZASOPISMA

„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE". (Rok II. Nr. 3—4 za czerwiec, lipiec i sierpień 1928 r.). Ukazał się nakładem Instytutu Badań Spraw Narodowościowych Nr. 3—4 „Spraw Narodowościowych", czasopisma poświęconego badaniom spraw narodowościowych. Na bogatą treść tego numeru (str. 150) składają się następujące artykuły: p. St. J. Paprockiego pt. „IV. Kongres Mniejszości Narodowych w Genewie", który podaje dokładny przebieg, charakterystykę i uchwały IV Kongresu Mniejszościowego, który, jak wiadomo, odbył się w końcu sierpnia br.: p. Dr. Wacława Jonoszy pt. „Szkolnictwo polskie w Niemczech", zawierający szczegółowe dane o stanie szkolnictwa polskiego w Niemczech; dr. A. Krysińskiego pt. „Liczba i rozmieszczenie Białorusinów w Polsce", w którym autor analizuje ilość Białorusinów zamieszkałych na terenie państwa polskiego; *** p. t. „Polacy na Ukrainie Sowieckiej" i zakończenie pracy p. St. Czosnowskiego pt „Sprawy mniejszościowe w Unji Stow. Ligi Narodów".

Pozatem numer zawiera, jak zwykle, obszerną, aktualną i interesującą kronikę ze spraw, dotyczących mniejszości narodowych w Polsce, zagadnień narodowościowych poza Polską i kwestyj mniejszościowych na terenie międzynarodowym, oraz recenzje i bibljografję. Cena pojedyńczego egz. Nr. 3—4 „Spraw Narodowościowych" wynosi 5 złotych; do nabycia znajduje się we wszystkich księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych", Warszawa, ul. Jasna 19, (II piętro).

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE ZWIĄZKOWYCH SPÓŁDZIELNI KREDYTOWYCH NA DZIEŃ 1. LIPCA 1928 R. wydał Związek Żyd. Towarzystw Spółdzielczych w Polsce, Warszawa, Rymarska 6, jako dodatek do „Ruchu Spółdzielczego".

„DIE WELTBUEHNE" Wochenschrift für Politik, Kunst, Wirtschaft. Zeszyt z 23 bm. zawiera: C v. Ossietzky: Eckener oder Der Triumph der Betriebsamkeit, Gerhard Donath: Zwischen USA und USSR. Carl Mertens: Das Unrecht an Kain. Ignaz Wrobel: Die Beamtenpest. Hans v. Zwehl: Wilhelms Schwiegervater. Franz Blei: Kunst und böse Lust. Joachim Beck: Der altneue Strauss. Balder Baldrian: Deutsche Dichterakademie. Harry Kahn: Egmont. Morus: Hermes und das polnische Schwein. Bemerkungen — Antworten. — Adres: Verlag der Weltbühne, Berlin, Charlottenburg, Kantstr. 152.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m 19	Październik **26** Piątek 12 Marcheszwan 5689	Zachód słońca 16 m. 20

Przed X. Konferencją Krajową Org. Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska

I. WYKAZ DELEGATÓW

Bobowa — I. Holänder, **Bochnia** — Dr. A. Schaft ler, S. Silberring, M. Silbiger, W. Frisch, zast. M. Flühr, M. Schweber, **Czudec** — O. Nebenzahl, zast. J. Mandel, **Grybów** — Dr. R. Besen i Jakób Getz, **Gorlice** — Dr. J. Blech, Chiel Tannenbaum, Chiel Fuss, **Jordanów** — I. Sternberg, **Jarosław** — Dr. M. Spatz, Dr. Schwarzer, Dr. Finkenthal, E. Ressler, I. Horowitz, **Kolbuszowa** — H. Gewürz, Chaskel Derszowitz, **Krzeszowice** — Roman Weinheber, Maks Goldberger, Tonka Rotstein, **Katowice** (delegaci i zastępcy) Dr. O. Rappaport, Dr. E. Torton, B. Kohane, W. Torton, Weinberg, Sokoler, Helene Neuman, Dr. Schajer. **Kęty** — Schlesinger W., Karol Hirsch, **Łącko** — Mendel Riegelhaupt, **Milówka** — Drowa G. Salomonowa Giza Schagrünowna, **Muszyna** — Reich Nataniel, B. Freudenfall, **Mielec** — Gertner Nachum, **Nowy Targ** — Dr. S. Stamler, Dr. H. Mindelgrün, Józef Folkman, Rand Naftali, **Przeworsk** — Dr. A. Kleinman, Dr. M. Druks zast. I. Jakubowicz, J. Rosenbach, **Pruchnik** M. Krameisen, **Rozwadów** — Abr. Thaler, **Ropczyce** — Sucher Eisen, Keila Franzblauówna, zast. B. Koretzówna, A. Grabschrift, **Rudnik n/S** — S. Hoppenwasser, Hanfling, Dr. Bernard Grünspan, **Rajcza** — Blanka Steierówna, **Rzeszów** — S. Seiden, S. Trink, Daniel Adler. **Skoczów** — Bruno Karfiol, inż. O. Lindner, **Stary Sącz** — Henryk Brandstätter, **Sanok** — Dr. I. Nehmer, Eliezer Mandel, Leib Löffelstiel, zast. Dr. Timmer Jakób, Majer Korzennik, Alster Jakób, **Trzebinia** — Joel Otter, **Tyczyn** — Leib Raab, Abr. Tuchman. **Wadowice** — Dr. Bernard Schorr, **Wiśnicz** — Dawid Symchowicz, M. Pinkasfeld, zast. Ch. Grünberg i B. Schmalberg. **Żywiec** — Dyr. A. Wechsberg, Dr. R. Nehmer, zast. Róża Nehmerowa, Maurycy Gutter.

Wszystkie komitety Lokalne, które dotychczas nie podały nazwisk delegatów, proszone są, by to bezzwłocznie uczyniły.

Liga Samowystarczalności Gospodarczej w Krakowie

Donosiliśmy o akcji mającej na celu obronę polskiego bilansu handlowego, która rozprzestrzenia się obecnie na całym terenie państwa. Młodzież akademicka tworzy we wszystkich większych środowiskach t. zw. Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, mające na celu zwalczanie szkodliwej dla polskiego bilansu handlowego konkurencji, jaką tworzą dla krajowej produkcji towary zagraniczne, sprowadzane masowo na żądanie klijenteli polskiej, niezdającej sobie często sprawy, że wyrządza w ten sposób pośrednio szkodę swemu państwu. W skład Ligi, która w najbliższych dniach rozpocznie intenzywną akcję propagandową zapomocą odezw, odczytów, pochodów, wydawnictw i urządzanie porównawczych wystaw towarów polskich i zagranicznych, wchodzą podobnie jak i w innych miastach uniwersyteckich, przedstawiciele młodzieży akademickiej. Na czele Ligi stoi Dr Frączkiewicz. Liga w porozumieniu z Centralnym Zarządem w Warszawie rozpoczęła już swoją działalność, biuro jej mieści się w domu akademickim przy ul. Jabłonowskich 10/12 parter, gdzie w godzinach od 17—19-tej udziela się wszelkich informacyj.

Ograniczenia wyjazdu na studja zagranicę

W związku z przepełnieniem na uczelniach zagranicznych, wprowadził szereg konsulatów państw obcych ograniczenia przy wydawaniu wiz dla wyjeżdżających na studja studentów obcokrajowców. Wizy wydawane są jedynie osobom, przedstawiającym zaświadczenia uniwersyteckie o istnieniu wolnych miejsc. Ponadto żądane jest oficjalnie poświadczone zobowiązanie rodziców, że będą utrzymywali swe dzieci w czasie pobytu zagranicą. Ograniczenia tego rodzaju stosują m. in. Czechosłowacja i Belgja.

O unormowanie ruchu autobusowego

Ministerstwo robót publicznych zamierza wydać rozporządzenia o ruchu autobusowym między miastami, który dziś organizowany jest często dorywczo i chaotycznie. Właściciele autobusowych linij, korzystając z szos, winni — zdaniem niektórych czynników rządowych — płacić specjalny podatek. Pozatem planowane jest usunięcie klatek i bud, często służących dziś za „karoserje" autobusowe. Wreszcie mowa jest o stworzeniu państwowej komunikacji autobusowej, dla zniwelowania strat, ponoszonych przez kolejnictwo w niektórych miejscowościach z powodu konkurencji samochodów.

Ostatni projekt ma wartość wątpliwą. Koleje francuskie, dawno zagrożone przez zwiększoną frekwencję na samochodach, bronią się skutecznie wprowadzając ulepszenia i udogodnienia, jak np. przyspieszenie biegu pociągów, odpowiednie rozkłady jazdy, wielkie ulgi dla właścicieli samochodów, podróżujących koleją i przewożących koleją swój samochód, tanie miejsca sypialne, zniżki itd. Co do specjalnego podatku od linij autobusowych, to płacą go one i dziś zawiele — w postaci kosztu prędko niszczących się opon i części maszyn na fatalnych drogach polskich. Podatek należałoby może nałożyć, ale dopiero po doprowadzeniu dróg do stanu możliwego. Tymczasem jest do tego bardzo daleko.

Atoli usprawnienie komunikacji autobusowej prywatnej przez wydanie ostrych przepisów, regulujących: stan wozów, rozkłady jazdy, stacje końcowe itd. — jest pożądane i pilne.

—o—

— **ECHO NASZEGO JUBILEUSZU.** Od przyjaciela naszego pisma, jednego z pośród pierwszych abonentów „Nowego Dziennika", p. Steinera Hirsa, żyjącego obecnie w Pehnajo (Argentyna), otrzymaliśmy serdeczne gratulacje z okazji 10-lecia „Nowego Dziennika".

— **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH „PRZYSZŁOŚĆ HEATID" W KRAKOWIE** odbyte ostatnio uchwaliło rezolucję, wyrażającą redakcji „Nowego Dziennika" serdeczne podziękowanie za okazywaną przychylność i udzielone poparcie w pracy.

— **WIEC ZWIĄZKU POSZKODOWANYCH WOJNĄ** odbył się w ub. niedzielę w sali przy pl. Szczepańskim l. 8. Po sprawozdaniu z czynności związku i dyskusji uchwalono przedłożyć czynnikom ustawodawczym i wykonawczym uchwalony na wiecu projekt ustawy indemnizacyjnej o wynagrodzeniu szkód spowodowanych wojnami od 1914 do 1921 roku, żądając wprowadzenia w użycie ustawy i wypłaty odszkodowań wojennych.

Zanim projektowana ustawa wejdzie w życie, zebrani wyrazili żądanie, by rząd pospieszył z doraźną pomocą poszkodowanym przez udzielanie zaliczek lub surowców na poczet ich odszkodowania.

— **SPADŁ Z I-GO PIĘTRA** podczas pracy przy budowie na ul. Kazimierza Wielkiego 19-letni Władysław Stawiarz, praktykant murarski. Doznał on zwichnięcia prawego podudzia. Ofiarą wypadku zajął się lekarz pogotowia ratunkowego.

— **NIESZKODLIWE ZDERZENIE.** We środę wieczór na ul. Dunajewskiego najechała dorożka konna Nr. 35 na autodorożkę Nr. Kr 5871. Wypadku w ludziach nie było. Szkoda nieznaczna.

— **5 RAGLANÓW MĘSKICH** i 1 płaszcz damski wartości 1000 zł skradł we środę w południe nieznany sprawca, włamawszy się do sklepu Rozalji Kohl przy ul. Starowiślnej 54.

— **PORTFEL Z KWOTĄ 70 ZŁ, ORAZ SZEŚCIOMA WEKSLAMI,** z których każdy opiewał na 140 zł, skradziono z kieszeni na dworcu kolejowym Franciszkowi Runiemu.

— **ARESZTOWANIA.** Policja aresztowała Agnieszkę Kornecką (lat 57) stróżkę domu przy ul. Wrzesińskiej 7 pod zarzutem kardzieży złotego męskiego zegarka z łańcuszkiem na szkodę Dra Leuchtera. Pozatem aresztowano Teofila Golama (lat 37) zam. przy ul. Prądnickiej 1 57 za współudział w kradzieży skór wartości około 250 zł z wozu kolejowego w czasie transportu.

—o—

ZMARLI:

Reinhold Marja l. 73.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** (Rynek gł. 29, I. p.) Dziś punkt o 8 wiecz. kółko socjologów prowadzone przez tow. Dra L. Menasche.

KOMUNIKATY

— **BNEJ SJON,** (Zielona 17, I. p.) Dziś w piątek o godz. 7·30 wiecz. wygłosi odczyt p. Dr O. Herschdörfer n. t. „Pierwiastek żydowski w kulturze współczesnej". Goście mile widziani.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Sekretarjat Związku komunikuje: 1) Wpisy nowych członków przyjmuje się codziennie od godz. 8—9·30 w. w lokalu własnym przy ul. Stradom 15. 2) Rejestracja członków z prowincji rozpoczyna się w poniedziałek dnia 29 bm. w godzinach jak powyżej. — Wzywa się wszystkich wyżej wymienionych o ścisłe zastosowanie się do niniejszego komunikatu!

— **MERKAZ HACEIRIM.** Dziś w piątek o godz. 7·30 wieczór odbędzie się odczyt tow. G. Chanocha na temat: „Praca i literatura w Palestynie". Jutro w sobotę o godz. 10·30 czwarte zebranie „chugu iwri" połączone z referatem p. J. Silberinga na temat: Wychowanie narodowe.

— **KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL",** (Rynek gł. 29). Dziś w piątek o godz. 8-mej wiecz. Pogadanka ideologiczna, prowadzi tow. Dr O. Menasche. Sekretarjat otwarty codziennie od godz. 7·30—9·30 wieczór.

— **GORDONJA U. J.** Dziś o godz. 7·30 wieczorem w lokalu stow. „Awodah" Rynek gł. 29, I. p. plonarne zebranie członków, akademików hitachdutowców i sympatyków Hitachdutu, na którem kol. M. Mühlstein wygłosi inauguracyjny referat na temat: „Nasze zadania i cele".

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID** (Zielona 17, I. p.). Dziś, w piątek zebranie członków, połączone z referatem. Początek punkt. o godz. 8-mej wiecz.

— **STARANIEM KOMISJI OŚWIATOWEJ** przy Żyd. soc. partji rob. „Poale Sjon" (zjedn. z CSP.) oraz Związku robotników niefachowych odbędzie się dziś o godz. 7·30 przy ul. Zielonej 8 odczyt p. Dra M. Kanfera.

— **WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU ZAW PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 5·30 wiecz. w lokalu związkowym przy ul. Sławkowskiej 6.

—o—

Zgon Alfonsa Aularda

(K) Onegdaj zmarł jeden z największych historyków francuskich Alfons Aulard. Urodzony w roku 1849, objął Aulard w r. 1886 w paryskiej Sorbonie kadedrę historji. Były to czasy konsolidowania się trzeciej republiki, kiedy to Francja, otrząsła się ze strachu przed francuską komuną z roku 1871. Schodząca z areny wystraszona francuska burżuazja zniekształciła oblicze wielkiej rewolucji. Historykiem jej był Hipolit Taine, którego stulecie urodzin w tym roku uroczyście obchodzono. Kilkutomowa historja rewolucji francuskiej Taine'a opierała się wprawdzie na bardzo żmudnych archiwalnych badaniach, ale dała nam w rezultacie zupełnie fałszywy obraz rewolucji. Taine uwzględniał przedewszystkiem dokumenty, ilustrujące destrukcyjne strony wszystkich tych czynników, które odegrały decydującą rolę we wielkiej rewolucji, opuszczając świadomie dokumenty, które rzucają inne światło na charakter powstania ludu francuskiego przeciwko feudalizmowi, fałszował wprost rozmaite źródła, zniekształcał je, byleby tylko je odpowiednio spreparować. Przeciwko Taine'owi wystąpił Aulrad, który krok za krokiem wykazał rozmaite fałszerstwa i mistyfikacje swego wielkiego poprzednika. Aularda jako historyka cechują przedewszystkiem nieugięta miłość prawdy i szczere demokratyczne przekonania. Jego główne czołowe dzieło „Polityczna historja rewolucji francuskiej" nauczyło nas podziwu dla tego olbrzymiego tworu ludzkiego heroizmu.

Zmarły był w życiu prywatnym szczerym demokratą. Jako czynny członek „Ligi ochrony praw obywatela i człowieka" występował bardzo energicznie w obronie uciskanych, a niejednokrotnie odważnie zabierał głos piętnując „numerus clausus" i prześladowania Żydów na wschodzie Europy.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad b. r.

Bilans B. P. za drugą dekadę października

Zapas walut zwiększył się.

Warszawa. 25. 10. PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października br. w pozycji kruszec, waluty, dewizy i należności zagranicz ne wykazuje wzrost o 1,900.000 zł. do łącznej sumy 1.079.600.000, waluty i dewizy nie zaliczo ne do pokrycia zmniejszyły się o 812.000 zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 6.900.000 zł. do sumy 634.200.000 zł. natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych zmniejszyły się łącznie o 4,800.000 do sumy 1.768.800.000 zł. Przyjęty do zapasów stan polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 4.300.000. Inne pozycje bez większych zmian.

Komuniści w obronie P. P. S. - przeciwko frakcji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 10 Sin. W dzisiejszej „Epoce“ ukazała się wiadomość, że centralny komitet komunistycznej partji Polski ogłosił odezwę, która wzywa do popierania C. K. W. P. P. S. przeciwko frakcji rewolucyjnej. „Epoka“ przy tacza również niektóre ustępy tej odezwy. W związku z powyższem związek posłów PPS zapowiada, że wniesie interpelację do Sejmu, która odsłoni kulisy tej odezwy.

Konferencje agenta reparacyjnego z rządem Rzeszy

Przed zwołaniem konferencji rzeczoznawców.

Berlin, 25 10 PAT, Agent reparacyjny Parker Gilbert po powrocie ze swej podróży z Londynu, Paryża i Brukseli podjął rozmowę z przedstawicielami rządu Rzeszy. Jak donosi komunikat półurzędowy p. Gilbert Parker odbył już wczoraj wieczorem rozmowę z ministrem gospodarki Curtiusem, w ciągu zaś dnia dzisiejszego odbył w urzędzie kanclerskim kilkugodzinną konferencję z kanclerzem Müllerem i ministrem finansów Hilferdinglem.

„Vossische Ztg“ zapowiada, że w najbliższych dniach podjęte zostaną kroki w celu zwołania konferencji rzeczoznawców. Dziennik twierdzą, że zanosi się na to, że konferencja rzeczoznawców obradować będzie w Berlinie.

Polska wobec rokowań reparacyjnych

Warszawa. 25. 10. PAT. Niektóre niemieckie nacjonalistyczne dzienniki doniosły wczoraj z powołaniem się na źródła rzekomo wiarogodne z Amsterdamu, że rząd polski zwrócił się z uwagi na toczące się obecnie rokowania z notą do rządu francuskiego. W nocie tej rząd polski domaga się jakoby, aby Francja, jako mocarstwo, które przyjęło w Locarnie gwarancję za bezpieczeństwo zachodniej granicy Polski, poparła stanowisko Polski, damgając się rzekomo złożenia przez Niemcy wiążącego oświadczenia w sprawie granicy polsko-niemieckiej, które to oświadczenie stanowić miałoby warunek dla przedterminowej ewakuacji Nadrenji. W związku z temi rzekomo miarodajnemi wiadomościami Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się z ministerstwa spraw zagranicznych, że wiadomości o powyżej zacytowanej nocie nie są prawdziwe.

List z Rzeszowa

Rozprawy konkursowe „Nuzy“. — Z tow. dramat. „Scena“. — Z tow. opieki nad sierotami żydowskiemi. — O kahale znowu słów kilka.

(Kor. wł.) Rzeszów, 24 października.

Jak zapowiedziano, rozprawy konkursowe „Nuzy“ rozpoczęły się dnia 18 bm., lecz narazie nikt prawie z członków spółdzielni na rozprawach się nie jawił. Jawi się codziennie kilku tutejszych adwokatów, którzy imieniem swoich znajomych oponują w różny sposób przeciw dopłatom przez Sąd oznaczonym. Wszystkich prawie członków „Nuzy“ zastępuje dwóch adwokatów lwowskich, którzy zarzucają niewłaściwość tutejszego Sądu, niejednokrotnie zaprzeczają, by wezwani do dopłat byli kiedykolwiek członkami itp. Tutejszy Sąd jest zarazem zasypywany niezliczonemi pismami wezwanych do rozpraw, w których podnoszone są zarzuty wyżej powołanej treści. Mimo nieobecności wezwanych członków sędzia nie jest w stanie wszystkich spraw w wyznaczonym dniu załatwić, tak, że rozprawy niewątpliwie przedłużą się poza oznaczony termin 7 grudnia br. Wobec tego ci, którzy spodziewali się senzacyj w związku z rozprawami dla przeszło 20,000 ludzi wyznaczonemi, przykro się rozczarowali. Największe jednak rozczarowanie spotkało restauratorów i hotelarzy, bo widoki na zarobki od przyjeżdżających na rozprawy prysły jak bańki mydlane.

Towarzystwo dramatyczne „Scena“ zapoczątkowało tegoroczny sezon zimowy odegraniem sztuki J. Gordina pt. „Di emese Kraft“. Amatorzy wykazali, że w dalszym ciągu z powodzeniem pracować będą nad szerzeniem kultury żydowskiej drogą występów scenicznych wśród tutejszego społeczeństwa. Gra bowiem wszystkich bardzo się podobała, a w szczególności wyróżnili się pp. Jakobi (Dr. Goldenweiser), Berkowiczówna (matka Goldenweisera), Schindlerówna (jego córka), Presser (Feiwel Pumpjan), Weichselbaum (nauczyciel), Fuchs (Szymon Zarchi), Zuckerówna (żona ostatniego) i Lammówna (ich córka Fani).

Podczas pauzy nastąpiło serdeczne pożegnanie wyjeżdżającej na stałe z Rzeszowa p. Lammówny, której po przemówieniach p. Thata (imieniem wydziału towarzystwa) i p. Jakobiego (imieniem grających) wręczono 3 upominki w dowód uznania dla jej gry i dotychczasowej pracy dla dobra Towarzystwa.

Onegdaj odbyło się w tutejszem Towarzystwie Opieki nad Sierotami Żydowskiemi uroczyste pożegnanie 15-letniej wychowanicy niejakiej Teichlerówny, która opuszcza swój przytułek sieroczy i wyjeżdża do swego brata pracującego we Lwowie samodzielnie w swoim zawodzie. Jako sierota pozbawiona rodziców wychowywała się od szeregu lat w tutejszem towarzystwie, a obecnie po ukończeniu praktyki krawieckiej przychodzi jej z pomocą brat, który kiedyś też był wychowankiem zakładu sierot. W uroczystości uczestniczyła liczna zaproszona publiczność, imieniem której w ciepłych słowach pożegnali wyjeżdżającą pp. Fröhlich (przewodniczący Towarzystwa) i Kohanowa (wiceprzew. towarz.), poczem po dziękczynnych słowach solenizantki wśród śpiewów i deklamacyj spędzono miły wieczór. Opuszczającą zakład wychowanicę zaopatrzono w pieniądze i potrzebną odzież, co głównie zawdzięczyć należy p. Julji Schneeweissowej, która jako członkini wydziału piastująca funkcję gospodyni bezinteresownie i z całem poświęceniem zajmuje się gospodarką zakładu. I reszta członków wydziału wypełnia swoje obowiązki, wobec czego tutejsze społeczeństwo powinno stale pamiętać o przebywających w naszem mieście sierotach.

Towarzystwo opieki sierocej ma szerokie pole do działania, lecz musi walczyć z wielkiemi trudnościami finansowemi. I tak kahał obowiązany do opieki nad temi nieszczęsnemi dziećmi zupełnie nie troszczy się ich losem. Od siedmiu miesięcy nic wypłaca kahał miesięcznych subwencyj po 100 zł., a to w czasie kiedy wydano przeszło 16,000 zł. (!!) na inwestycje, nie mające nic wspólnego z łaźnią ani z dobrem publicznem. Prezes kahału niema pieniędzy na sieroty, (marne 100 zł. miesięcznie) obdarowuje zaś tysiącami złotych marnotrawcę i pasożyta społecznego Szamszana „łaźniarza“. Dochodzi do tego, że dla pokrycia bieżących wydatków zaciąga się stale pożyczki, a onegdaj zaciągnięto w Miejskiej Kasie Oszczędności znowu pożyczkę w kwocie 6,000 zł. Słusznem wydaje się wobec tego pytanie, które znowu się stawia pod adresem władz państwowych: Jak długo tolerować się będzie zgniliznę, korupcję i rabunkową gospodarkę kahalną? Czy władza nadzorcza życzy sobie, by fabryka powidła i marmolady założona w łaźni gminnej dla zysku prywatnego (nowoczesny etatyzm kahalny?!) nadal się rozwijał i kwitnęła na szkodę gminy? Zdaje się, iż w programie państwowej sanacji moralnej przewidziana jest sanacja życia społecznego in capite et membris, a więc i gmin żydowskich. To co się u nas obecnie dzieje, nie działo się w okresie skorumpowanego „Chjenopiasta“, przez obóz sanacyjny tak znienawidzonego. Czas najwyższy rozpędzić na cztery wiatry tę zgraję handlarzy groszem publicznym. Czas najwyższy powołać do życia nowo-wybraną radę gminy żydowskiej!!

Rad.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów

Warszawa, 25 10 Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów. W niedzielę o godzinie 11 dalszy ciąg posiedzenia. Uchwał jeszcze nie powzięto.

Katastrofa lotnicza w Poznaniu

Poznań. 25. 10. PAT. Wczoraj na lotnisku pod Poznaniem w Ławicy wydarzyła się katastrofa lotnicza. Por. 3 pułku lotniczego Kusiński na wysokości 100 m. wpadł w korkociąg i runął na ziemię. Aparat uległ zniszczeniu. Pilot zginął na miejscu.

Wypadek samochodowy posła polskiego we Wiedniu

Wiedeń, 25 10 (D) Samochód, wiozący posła polskiego we Wiedniu, dra Badera zderzył się dziś na rogu ulic Alterstrasse i Spitalgasse z przejeżdżającym tamtędy tramwajem. Poseł Bader oraz znajdująca się w samochodzie małżonka posła, wyszli bez szwanku. Samochód został poważnie uszkodzony.

Zamknięcie uniwersytetu w Pięciukościołach

Budapeszt, 25 10 (D) Rektor uniwersytetu w Pięciukościołach zarządził dziś zamknięcie wszechnicy, ponieważ studenci brali udział w rozruchach antyżydowskich. Natomiast na uniwersytecie w Budapeszcie panuje zupełny spokój.

Pogrzeb ofiar katastrofy budowlanej w Vincennes

Vincennes. 25. 10. PAT. Odbył się tu w obecności przedstawicieli władz pogrzeb 19 ofiar, które zginęły w czasie zawalenia się domu. Wobec tego, że komuniści zapowiedzieli manifestację, policja poczyniła odpowiednie zarządzenia i dokonała szeregu aresztowań.

Jacek Malczewski członkiem Akademji czeskiej

Praga. 25. 10. PAT. Na posiedzeniu rady ministrów zatwierdził rząd czechosłowacki wniosek ministerstwa szkolnictwa w sprawie mianowania znanego polskiego artysty malarza Jacka Malczewskiego członkiem czeskiej akademji nauki i sztuki.

Zebrania kontrolne

Dziś, w piątek, do zebrań kontrolnych stawić się mają o godzinie 8 rano: w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3ciem piętrze), podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A, C i D), urodzeni w roku **1900**, których nazwiska zaczynają się od liter **C i D**, zaś jutro, w sobotę, urodzeni w roku **1900** z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **E i G**.

Nadto stawić się mają dziś również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C) urodzeni w roku **1896** z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **A do Ł**, a jutro urodzeni w roku **1896** z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **M do Ż**, którzy w latach 1925—1927 nie stawili się z jakichkolwiek powodów do zebrań kontrolnych.

Sensacje niepolityczne

Pościg za zbiegłym bandytą

Berlin. 25. 10. (AW) Policja w dalszym ciągu czyni bezskuteczne poszukiwania za zbiegłym zbrodniarzem Johannem Heidgerem. Prezydjum policji w Kolonji otrzymało wiadomość, że w okolicy Benrath napadł uzbrojony w rewolwer mężczyzna na udającego się do pracy robotnika i zażądał od niego chleba. Równocześnie groził mu śmiercią, gdyby wołał o pomoc, lub o spotkaniu tem zrobił doniesienie. Robotnik zawiadomił o swej przygodzie policję w Düsseldorfie, która, mimo iż opis ubrania napastnika nie zgadzał się z wyglądem ubrania Heidgera, wysłała na miejsce 200 policjantów, przypuszczając, że zbrodniarz zdołał gdzieś zdobyć inne ubranie. Policjanci otoczyli pobliski las, jednak po przeprowadzeniu szczegółowego zbadania lasu, okazało się, że zbrodniarz zdołał znowu ujść.

Z głośnego procesu w Essen

W procesie Husmanna w Essen przesłuchano rodziców zamordowanego Daubego, którzy zeznali, że ich syna łączyły z oskarżonym stosunki czystej przyjaźni, a homoseksualiźmie nie może być mowy.

Sensacją procesu był wniosek prokuratora, by przesłuchać jako świadka krawca Uphusa, który był wujem czeladnika rzeźnickiego Ostendorfa. Jak wiadomo, ów Ostendorf, najbliższy „intimus“ pedela gimnazjum, do którego uczęszczał oskarżony, popełnił samobójstwo, ponieważ obawiał się kary za homoseksualizm. Przed swym samobójstwem zeznał Ostendorf, że krytycznej nocy przebywał razem z Dauben i Husmannem. Mimo sprzeciwu obrony, uchwalono przesłuchać krawca Uphusa.

Skutki prohibicji

Nowy Jork. 25. 10. PAT. W ostatnich kilku dniach zaszło w Nowym Jorku mnóstwo wypadków zatrucia złym alkoholem. W jednym dniu były 32 wypadki śmiertelne, podczas gdy 198 osób przewieziono do szpitali. Naczelny egzaminator urzędu sanitarnego dr. Norris w wywiadzie udzielonym prasie oświadczył, że dobrzeby było, gdyby obaj kandydaci do prezydentury namyślili się poważnie nad temi wypadkami, wykazującemi jak „szlachetnym eksperymentem moralnym“ jest prohibicja.

Na czem można się w Ameryce wzbogacić?

Nowy. 25. 10. PAT. W Rochester zmarła w podeszłym wieku p. Augusta Stetson, głowa sekty Christian Science, założonej przed wielu laty przez p. Baker Eddy. Jedna z głównych zasad tej sekty, bardzo rozpowszechnionej w Ameryce jest, że wszelkie choroby leczyć można modlitwą i wiarą. Założycielką sekty zrobiła na tem olbrzymią, bo 30 miljonów dolarów sięgającą fortunę. P. Stetson zebrała miljony na budowę wspaniałych świątyń swej sekty. Dla rozpowszechnienia jej nie żałowała pieniędzy na reklamę w pismach, dając co roku ogłoszenia na całe strony w wielkich dziennikach wielkich miast amerykańskich i wydając na ten cel setki tysięcy dolarów.

Gaz świetlny — nietrujący

Atlantic City. N. J. 25. 10. Na dorocznej konwencji American Gas Association dr. Arthur Little chemik z Cambridge, w Stanie Massachussets przedłożył swój referat o najnowszych zdobyczach. W referacie tym oświadczył, że Towarzystwa Gazowe w Ameryce mogą dziś produkować gaz świetlny, którym nie można się zaczadzić nawet przy dłuższem wdychaniu. Jako produkty poboczne przy wytwarzaniu tego gazu, otrzymuje się między innemi stały dwutlenek węgla.

Wielka transakcja dziennikarska

Nowy Jork, 25 10 PAT. Tutejszy dziennik włoski „Il Progresso Italo Americano“ sprzedany został za dol. 2.052.000. Założycielem pisma był Carlo Barsetti, który przybył do Ameryki jako biedny imigrant w r. 1872-gim i po siedmiu latach pracy z niewielkiemi środkami założył to pismo. Umarł roku zeszłego, pozostawiając przeszło trzy miljony dolarów majątku. Pismo to jest nominalnie bezpartyjne, ale skłania się ku stronnictwu republikańskiemu. Ma ono 80,000 nakładu w dni powszednie, a przeszło 100 tysięcy w niedzielę.

Kapryśna jesień w Ameryce

Nowy Jork. 25. 10. PAT. Obecna jesień, zwykle najpiękniejsza pora roku w Stanach Zjednoczonych, trwająca niemal do Świąt Bożego Narodzenia jest równie kpryśna, jak minione lato. Podczas gdy w Chicago upały dochodzą obecnie do 87 stopni Fahrenheita (35 Celsjusza), ze stanów Montany, Colorado i New Mexico donoszą o przymrozkach i pierwszych spadach śniegu. W północnej Kalifornji, w miasteczku Truckee opad śniegowy wynosił trzy cale.

MODA ZAPUSZCZANIA ZAROSTU ZANIKA. — Opublikowana niedawno bardzo ciekawa statystyka stwierdza, że ilość mężczyzn golonych wzrosła w roku ubiegłym o przeszło 20%. Coraz więcej panów goli się obecnie maszynką, co ze względu na wprowadzenie prawdziwych nożyków „Gilette“ nawet dla niewprawnej ręki nie jest niczem trudnem i usuwa możność skaleczenia się. 2732

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 25. 10. 1928. **Akcje zwyżkowo. Dolar bez zmiany.**

Akcje handlowe: Tohan 20—21, Pharma 6.50.

Akcje przemysłowe: Żelazo 11.50, Siersza górnicza 235, Azot 3.90, Chodorów 194, Chybie 70.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej. Szczególnie zwyżkowały w dalszym ciągu papiery Tohan i Siersza górnicza przy silnem zapotrzebowaniu i na ogół minimalnem zaofiarowaniu towaru. Z innych papierów Pharma i Chodorów mocniej. Jedynie Azot i Chybie słabiej. Ruch panował żywszy, obroty stosunkowo niewielkie.

Na pogiełdziu Dolarówka nieco mocniej w płaceniu 99.50—100, z innych 4-proc. Premjówka inwestycyjna 119.50 i Cegielski 44.50 utrzymane. Obroty większe Cegielskim.

Ruch oficjalnie walutami i dewizami w zastoju. W prywatnych obrotach sytuacja na rynku walutowym bez szczególniejszych zmian. Usposobienie spokojne. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jednac zwarta do 8.90 i trzy czwarte Warszawa dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90— i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego, za waluty i dewizy niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 25.10. PAT. **Akcje:** Bank Polski 174, Bank Sp. ar. 80, Sole potasowe 23, 24, Spiess 205, Elektrownia 88, Siła i światło II. em. 112, Chodorów 63, Węgiel 98 i jedna czwarta, Nobeł 28 i pół, Cegielski 43, Lilpop 37 i jedna czwarta, 37, Modrzejów 34 i pół, Norblin 205 ,Ostrowiec Ib 114, Parowozy 32 i pół, Zieleniewski 155, 157, Zawiercie 19 i pół, Borkowscy 16, 15, 15.80.

5-proc. dolarowa 98, 99, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60 i trzy czwarte, 6-proc. dolarowa 85 i jedna czwarta, 10-proc. kolejowa 102 i pół, Lisyt zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Holandja 357.50, 358.40, 356.60, Londyn 43.24.5, 43.35, 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84.5, 34.93, 34.76, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.57, 172, 171.14, Sztokholm 238.80, 238.90, 237.70, Wiedeń 125.34.5, 125.66, 125.03, Włochy 46.71, 46.83, 46.59, Marka niemiecka 212.38.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 25. 10 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 284 i pół, Białogród 12.46 i trzy czwarte, Berlin 160.15, Bruksela 98.63, Budapeszt 123.73, Bukareszt 4.27 i trzy czwarte, Londyn 34.42 i trzy czwarte. Madryt 114.30, Medjolan 37.17, Nowy Jork 709.55, Oslo 189.20, Paryż 27.71 i pół, Praga 21.02 i jedna ósma, Sztokholm 189.60, Warszawa 79.55—79.83, Zurych 136.50, Amerykańskie 706.75, Niemieckie 168.90, Angielskie 34.36 i pół, Jugosłowiańskie 12.42 i pół, Szwajcarskie 136.15, Czeskie 20.99, Węgierskie 123.80.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.746, Renta lutowa 0.745, Tureckie 30, Bankverin 25.90, Hipoteczny 93, Kompas 0.77, Merkury 22.45, Czerniowce 71, Północna 1135. Austr. kol. państw. 25.75 Południowa 13.45, Goleszów 426, Cement 150, Alpiny 43.15, Berg und Huetten 829, Krupp 11.85, Rima 126.40, Skoda 289, Siersza 19.70, Silesia —, Zieleniewski 127, Apollo 144 i pół, Fanto 3 i trzy czwarte, Karpaty 27, Galicja 72 i pół, Nafta 37, Schodnica 10.

Giełda zurychska

Zurych, 25. 10 PAT. Paryż 20.20 i pół, Londyn 25.20 i jedna czwarta, Nowy Jork 5.19.67 i pół, Belgja 72,22 i pół, Włochy 27.21 i trzy czwarte, Hiszpanja 33.90, Holandja 308.35, Berlin 123.82, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.77, Oslo 138 i pół, Kopenhaga 138.55 i pół, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.39 i trzy czwarte, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.59 i pół, Białogród 9.12 i trzy czwarte, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.61 i pół, Bukareszt 3.14 i jedna czwarta, Helsingfors 13.07 i pół, Buenos Aires 218 i trzy czwarte.

Zmiana na stanowisku ambasadora sowieckiego w Paryżu

Moskwa, 25 10 (AW) Odwołanie przedstawiciela sowieckiego w Paryżu Dowgalewskiego jest postanowione definitywnie. Jako następca wymieniany jest członek kolegjum komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych Stomoniakow. Uchodzi on w kołach gospodarczych za pierwszorzędnego fachowca w sprawach gospodarczych. Przez pewien czas Stomoniakow zajmował stanowisko handlowego przedstawiciela Sowietów w Berlinie, następnie zaś był komisarzem ludowym handlu zewnętrznego.

Współpracownik Ludendorffa reorganizuje armję chińską

Wiedeń, 25 10 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: „Times“ donosi z Szanghaju, że członek niemieckiego sztabu generalnego w czasie wojny światowej i współpracownik Ludendorff płk. Bauer przybędzie w listopadzie do Chin, jako reorganizator narodowej armji chińskiej.

— (Sin) Na cześć bawiącego w Warszawie posła polskiego w Berlinie ministra Knolla wydał obiad poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher. W obiedzie wzięli udział przedstawiciele M. S. Z. członkowe poselstwa niemieckiego i przedstawiciele prasy niemieckiej w Polsce.

Statystyka kinematografów

Pisma zagraniczne przynoszą ciekawe dane statystyczne, dotyczące rozwoju kinematografji w poszczególnych państwach. Ze statystyki tej wynika, że najwięcej kinematografów, bo ogółem 56,103 mają państwa amerykańskie, podczas gdy na Europę przypada wszystkiego 21 tysięcy 640 kin. Z poszczególnych państw największą liczbę kinematografów wykazują Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które mają ogółem 20.500 kin; na drugiem miejscu pod względem ilości teatrów świetlnych stoi Daleki Wschód z 3,629 kinematografami, dalej idzie Ameryka południowa, która ma ogółem 3598 kin, Kanada 1019 kin, Afryka — 644, Azja mniejsza — 71, Z pośród państw europejskich największą ilość kinematografów wykazują Niemcy, które posiadają 4293 kina, na drugiem miejscu stoi Anglja z 3760 kinematografami, dalej idzie Francja — 3354, Włochy — 2000, Hiszpanja — 1500, Szwecja — 1016 itd.

Największą gęstość sieci kinematografów wykazują Stany Zjednoczone Ameryki północnej, gdzie 1 kino przypada na 6500, a jedno miejsce na 13 mieszkańców. Z pośród państw europejskich na pierwszem miejscu stoją pod względem gęstości kinematografów Węgry, gdzie 1 kino przypada na każdych 16.000, a jedno miejsce na każdych 45 mieszkańców. W Niemczech przypada jedno miejsce w kinematografie na 49, we Francji na 59 mieszkańców. (Ceps).



DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

BUCHALTER-bilansista, organizator i korespondent, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady całodziennej lub na godziny. Zakłada księgi, sporządza bilanse, reguluje zaniedbaną buchalterję. Zgłoszenia pod „M. W.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1140 g

URZĘDNIK MŁYŃSKI, energiczny, obeznany z księgowością i manipulacją, ostatnio na stanowisku nadmagazyniera większego przedsiębiorstwa, poszukuje posady na zastępstwo: „San“, Dębica, Posterestante. 3142x

ZDOLNA, pilna urzędniczka, z kilkuletnią praktyką, stenografująca po polsku, pisząca bardzo biegle na maszynie po polsku i niemiecku, zmieni posadę. Wiadomość pod „Z.“ w Adm. „N. Dziennika“. 1150

PANNA, pisząca biegle na maszynie, z ukończonym kursem bu alterji, poszukuje posady bez wynagrodzenia. Soboty wolne. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Praktyka“. 1137 g

BYŁY KUPIEC z wyższem wykształceniem, reprezentatywny, energiczny, przyjmie przedstawicielstwo lub obejmie posadę podróżującego. Zgłoszenia pod „Zastępstwo“ do Adm. „N. Dziennika“. 3140 x

INSTYTUCJA finansowa przyjmie zaraz zdolnego saldokontystę. Oferty z odpisami świadectw pod „4533“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3143er

POSZUKUJĘ korespondentki polsko-niemieckiej od zaraz. Zgłoszenia pod „Samodzielna“ do Adm. „N. Dziennika“. 3140 x

PRZYJMĘ instruktora, któryby mógł przygotować czterech uczniów: dwóch z kl. 4-tej, jednego z 5-tej i jednego z 7-ej klasy gimnazyjalnej. Język hebrajski tylko do klasy 4-tej gimnaz. wymagany. Zgłoszenia: M Langsam, Mszana Dolna. 2133x

EKSPEDJENTKĘ zdolną przyjmie Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 14. 3128 er

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 2.000—2.500 dolarów do dobrze wprowadzonego handlu towarów modnych i galanteryjnych. Zgłoszenia pod „Współpraca 2500“ do Adm. „N. Dziennika“. 3140x

POSZUKUJĘ pokoju dużego, jasnego, na zakład techniczny, za wysokim czynszem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Techniczny“. 1142 g

POKÓJ dla panienki do wynajęcia: ul. Bonerowska 14, III. piętro. 1145 g

UWAGA! Od 50 lat istniejąca koncesjonowana, dobrze prosperująca, nowo odrestaurowana, z komfortem urządzona Restauracja rytualna w centrum miasta w Bielsku do wydzierżawienia. Zgłoszenia: Hotel „Imperial“. Bielsko. 1127 g

STENOGRAFJI wyucza listownie najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. (Zawansowanym wydawnictwa). 2719er

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW
I KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Św. Kingi 9. (linja tram. 5)
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1609

Ważne dla Pań w Podgórzu!

Lekcje zbiorowe trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych i serwet franc. — Zgłoszenia przyjmuje: pani **A. Taubman, ul. Bocheńska 8, I. p.**



SILVANA
NAJLEPSZY ZEGAREK SZWAJCARSKI
Precyzyjny! Elegancki!

Prawidłowa droga do przywrócenia zdrowych nerwów

Chore, wyczerpane nerwy czynią życie gorzkiem, sprawiają dużo cierpień, jak naprz. bóle kłujące, rwące, zawroty, uczucie lęku, szum w uszach, zaburzenia trawienia, bezsenność, niechęć do pracy oraz inne przykre objawy.



Wszystkich tych cierpień pozbędziecie się, stosując tylko prawdziwe Kole Lecithin, środek odżywczy, obfitujący w witaminy. Stał się on dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa, potęguje w sposób zadziwiający czynności organizmu wzmacnia rdzeń pacierzowy i mózg, wzmacnia mięśnie i stawy, przysparza sił, daje radość życia. Prawdziwa Kola-Lecithin często czyni cuda przeprowadza właściwe soki odżywcze do najdalszych zakątków krwiobiegu, ożywia, odświeża, odmładza.

Proszę się przekonać osobiście

że nie obiecuję nic nieprawdziwego gdyż w ciągu najbliższych 2-ch tygodni przesyłam każdemu kto do mnie napisze.

2156tz **Zupełnie gratis**

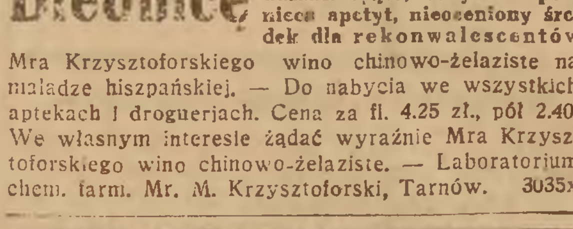
franko małą paczkę Kola Lecithin oraz książkę, napisaną przez lekarza z długoletnią wszechstronną praktyką, który sam musiał walczyć z takiemiż cierpieniami. Proszę mi napisać wyraźnie swój adres i ja prześlę natychmiast bez żadnych kosztów obiecane.

Ernst Pasternack, Berlin S. O., Michaelkirchplatz Nr. 13, oddz. 330

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. „N. Dziennika“.

WOJTON Jan unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Warszawa. 3139x

Blednice Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40, We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x



Urząd celny w Krakowie zawiadamia, że w myśl § 33 rozp. Ministerstwa Skarbu z dnia 13 grudnia 1920 (Dz. Ust. R. P. Nr. 11/21) odbędzie się dnia 10 listopada i 27 listopada 1928, o godzinie 10 przed południem, w tutejszych magazynach kolejowo-celnych (ul. Kamienna l. 42)

LICYTACJA

niepodjętych w przepisanym terminie przesyłek zagranicznych, zawierających: towary tekstylne, kolonjalne, gumowe, elektrotechniczne, maszyny i t. p. 3038 at

ZAWIADOMIENIE!

Rada Zawiadowcza Spółki akcyjnej **A.** Schwanenfeld w Tarnowie ma zaszczyt zawiadomić, że ponowne doroczne

Zwycz. Walne Zgromadzenie Spółki

odbędzie się dnia 4 listopada 1928 r., o godz. 17-tej, w lokalach biurowych tejże Spółki w Tarnowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i Dyrekcji.
3) Przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1927.
4) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej co do zatwierdzenia bilansu i udzielenia absolutorjum.
5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
6) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej.
7) Wybór członków Zarządu.
8) Wolne wnioski.

Tarnów, dnia 24 października 1928 r.

Leon Schwanenfeld
Prezes.

3146x

RABKA. Zaraz do sprzedania dom piętrowy ze sklepami w centrum klimatyki. Czynsz około 4.000 złotych. Wiadomość: Zarząd Zofiówka, Rabka. 1147 g

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kraków, na nazwisko Aleksander Spatz. 1146 g

GRZEBYK Aleksander, ur. 1900, unieważnia tymczasowe zaświadczenie, wydane przez P. K. U. Rzeszów. 3142 x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana